№ 263. Kraków 14 Listopada — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.
Przedpłata na Dziennik „Czas"
w Krakowie: rocznie złr. 16, półrocznie „ 8, kwartalnie „ 4, miesięcznie „ 1 30kr.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 20, półrocznie „ 10, kwartalnie „ 5, miesięcznie „ 2
Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"
w Krakowie: rocznie złr. 26, półrocznie „ 13, kwartalnie „ 7
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 30, półrocznie „ 15, kwartalnie „ 8
Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
Ogłoszenia, Odezwy, Uwiadomienia, Doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu każdorazowo ... być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 13 listopada.

Z wprowadzenia sprawy neufchatelskiéj na Zgromadzenie związkowe niemieckie, nic Prusy nie zyskały; Związek przyznał tylko to, co przyznały już w r. 1852 mocarstwa europejskie, że Neufchatel powinien być posiadłością domu hohenzollernskiego, nie powiedział jednak, że w czemkolwiek przyczyni się do zwrócenia tego kantonu Prusom. Stan przeto obecny długo jeszcze potrwać może, a zamach Pourtalesowy wypadł jakoś nie w porę, skoro nie nastręczył Prusom sposobności opanowania na powrót kantonu.

Natomiast sprawa o księstwa duńsko-niemieckie, która jak się zdawało, przyjdzie do rozstrzygnienia przed Bundestag toczy się na odrębnej drodze przez dyplomacyę austryacką i pruską. Zmiana gabinetu w Kopenhadze nie zmieniła bynajmniéj położenia Holsztynu, który na mocy nowéj konstytucyi dla ogółu monarchii duńskiéj nadanéj, stracił udzielność swoją i stał się niejako prowincyą państwa z małemi tylko administracyjnemi różnicami. Zdaje się, że Prusy miały zamiar wnieść na Bundestag sprawę konstytucyi holsztyńskiéj i konstytucyi ogólnéj duńskiéj, na którą Stany holsztyńskie niewotowały, lecz zamiar ten nie przyszedł do skutku. Czy się lękano, aby całe Niemcy przez organ swój związkowy niepodniosły głosu zbyt mocnego przeciw Danii, zwłaszcza że są w Niemczech książęta, którzy dotychczas marzą o niepodległości szleswicko-holsztyńskiéj? Austrya niechce dotąd wypuścić téj sprawy z rąk swoich, by jéj z drogi dyplomatycznéj niesprowadzić. Noty austryacko-pruskie o których donosi świeżo jeden z dzienników duńskich, mają podobno grozić interwencyą Związku niemieckiego, lecz w téj chwili Dania może liczyć na położenie Europy, które niedozwoli prowadzić wojny mogącéj zmienić stan północy. Sprawa przeto o dobra narodowe w Lauenburgu i o atrybucye stanów holsztyńskich nie wywoła interwencyi zbrojnéj, a hałasy dzienników niemieckich o duńszczenie księstw, nie znajdą urzędowego echa w gronie zgromadzenia mającego reprezentować interesa całych Niemiec jako państwa na zewnątrz jednolitego. Austrya, która zwróciła Danii księstwa, ma największe prawo przemawiania za niemi w Kopenhadze, ale nie sądzimy, aby w téj chwili chciała, jak twierdzi *Faedrelandet*, grozić interwencyą.

Dalszy ciąg nowéj ustawy o małżeństwie.

Dodatek II.

§. 217. Oboje małżonkowie stawić się mają osobiście w celu dochodzenia. Co do rzeczników, ich oświadczeń i twierdzeń, postępować należy według §. 143.

§. 218. Najprzód trzeba się starać doprowadzić sprawę do końca bez właściwego postępowania dowodowego. Małżonkowie mają być słuchani z osobna, a potem stawieni na przeciw siebie. Każdemu z nich odczytane będą twierdzenia drugiego, jedno po drugiem, a to w porządku chronologicznym, albo z uwzględnieniem związku między przyczyną a skutkiem, w którym to przypadku nalegać należy na stanowczą odpowiedź. Jeżeli która strona odwełuje się do dokumentów prywatnych, zapytać należy drugą czyli uznaje takowe za prawdziwe. Świadkowie przez strony wymienieni, jeżeli przyzwani być mogą, mają być przesłuchani w obecności obu stron, a jeśli potrzeba stawieni małżonkom do oczu.

§. 219. W takowém dochodzeniu przedwstępném przypuszczone być winny za świadków i takie osoby, których zeznania niestanowiłyby dowodu sądowego, jeżeli przypuścić można, że posiadają dokładną wiadomość co do okoliczności, o które chodzi.

§. 220. Komisarz instrukcyjny mocen jest przesłuchać osoby, od których spodziewa się wyjaśnienia okoliczności nawet wtenczas, kiedy żadna strona niepowołuje ich za świadków. Czyli mają być małżonkom do oczu stawieni, pozostawia się jego uznaniu.

§. 221. Protokół dochodzenia wstępnego przedstawiony będzie sądowi małżeńskiemu, a jeżeli co do okoliczności, do których się powód odwołuje, wszelka wątpliwość usuniętą zestała, przez zeznanie pozwanego albo przez dokumenta wszelki zarzut wyłączające, przystąpi się do orzeczenia. W przeciwnym razie, zarządzone będzie postępowanie dowodowe.

§. 222. Powodowi na jego żądanie zakomunikuje się w odpisie podanie pisemne powoda lub protokół co do ustnie wniesionéj skargi sporządzony, i wyznaczy się termin do wniesienia odpowiedzi na piśmie lub ustnie do protokółu. W innych przypadkach należy mu odczytać podanie o rozdział i przyjąć do protokółu to, co na obronę małżeńskiego pożycia wnosi.

§ 223. Świadków przeciw małżonkowi zeznających a przeciw którym tenże niewnosi zarzutu, nawet wtenczas dopuścić należy, gdyby zkądinąd jako podejrzani lub wyłączeni, usunięci być powinni.

§ 224. Jeżeli świadkowie mieszkają w znacznéj odległości od miejsca dochodzenia, wówczas w miejscu dokąd w celu przesłuchania łatwiéj udaćby się mogli, ustanowiony będzie pełnomocnik, który o ile można duchownym być powinien. Jeżeli niezamieszkują w dyecezyi, wezwanym będzie biskup któremu podlegają, aby zarządził co wypadnie końcem odebrania ich zeznań. Swiadkowie którzy przebywają niedaleko od siedziby sądu małżeńskiego, zawsze w tymże sądzie słuchani będą.

§ 225. Pytania projektuje sędzia instrukcyjny przy uwzględnieniu punktów do zapytań, jeżeli takowe strony podały. W odbieraniu przysięgi od świadków zachowane będą przepisy w § 162 zakreślone.

§ 226. Strony mają być przyzwane do znajdowania się przy odbieraniu przysięgi od świadków; ale nieobecność ich nieprzeszkadza téj czynności. Strony niemogą być obecne podczas słuchania świadków, zeznania zaś przed ukończeniem przesłuchania wyjawiane nie będą.

§ 227. Znawców których zdanie byłoby potrzebne, obiera sędzia instrukcyjny; co do zarzutów przeciw nim wniesionych rozstrzyga sąd małżeński. Od znawców należy odebrać przysięgę, jeżeli się już poprzednio przysięgą na urząd swój niezobowiązali do sumienności w zdaniach swoich.

§ 228. Zgodne zdanie dwóch przysięgą zobowiązanych i zupełnie wiarygodnych świadków, tudzież zgodne zdanie dwóch z rzetelności znanych, bezstronnych i względnie przysięgą zobowiązanych znawców, stanowi dowód zupełny co do okoliczności będącéj przedmiotem zeznania lub zdania.

§ 229. Cudzołostwo w sprawie o rozdział co do stołu i łoża dostatecznie jest udowodnione przez przypuszczenia, które w nader wysokim stopniu są prawdopodobne. Co do okoliczności na których się opierają podobne przypuszczenia, dowód ustanowiony będzie podług przepisów postępowania co do występków.

§ 230. Protokół przesłuchania świadków będzie stronom albo odczytany albo w odpisie udzielony; jeśli znawcy dawali zdanie, o osnowie jego będą również strony zawiadomione.

§ 231. Następnie wezwani będą oboje małżonkowie, aby się oświadczyli co do zeznań świadków lub opinii znawców. Jeżeli przedstawiają nowe dokumenta lub nowe dowody, zamiast dokumentów przy dochodzeniu za wątpliwe uznanych, wysłuchać należy co do tego stronę przeciwną.

§ 232. Wyznanie małżonka, przeciw któremu wniesiona skarga o rozdział, stanowi dowód zupełny.

§ 233. Sąd małżeński rozstrzygnie czyli przysięga uzupełniająca ze strony małżonków ma być dopuszczoną, czyli przysięga stanowcza jednemu z nich wskazaną lub dozwoloną być ma. W téj mierze prawidłem jest, że w powszechności tylko wtedy przysięga stron ma miejsce, jeśli niepozostaje żaden inny sposób wyświecenia prawdy, i że wzruszenie namiętne, jakie zwykle bywa w sprawach małżeńskich, przybliża niebezpieczeństwo krzywoprzysięstwa.

§ 234. Jeżeli małżonek pozwany niestawi się za przyzwaniem, postępować należy według przepisów podanych w § 145.

§ 235. Kiedy skarga opiera się na złośliwem opuszczeniu, wyznaczyć należy nieobecnemu termin zaraz przy pierwszem przyzwaniu, a to stósownie do odległości i jakości środków komunikacyjnych. Jeśli pobyt jego niewiadomy, pozwany będzie przez pisma publiczne, a termin oznaczy sąd małżeński po rozważeniu wszelkich okoliczności.

§ 236. Jeżeli strona powodowa utrzymuje, że nie może dłużéj pozostawać w pożyciu małżeńskiem bez narażenia się na wielkie niebezpieczeństwo zbawienia duszy, albo życia i zdrowia, pozwany zaś ma obowiązek w razie rozdziału prawnie oznaczonego mieć staranie o przyzwoitem utrzymaniu drugiego małżonka, sąd małżeński rozważy, czy zachodzą dostateczne powody do przedwstępnego w téj mierze zarządzenia. Jeśli decyzya zapadnie w sposób twierdzący, należy wezwać sąd świecki, aby stronie powodowéj na koszt pozwanego oddzielne miejsce zamieszkania i przyzwoite utrzymanie tymczasowo wyznaczył.

§ 237. Biskup nakaże, jeżeli to za stósowne do okoliczności uzna, aby mu sąd małżeński przed zapadłem zawyrokowaniem orzeczenie swe przedstawił. (§ 178).

§ 238. W każdym wyroku rozdział orzekającym, wymienić należy, czyli przyczyną rozdziału jest jedna czyli też obie strony. Jeżeli okazuje się z dochodzenia, że ojciec lub matka dla braku obyczajów niezdolni byli dać dzieciom przyzwoitego w zasadach

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań rolniczo-przemysłowych.

Dawniejsza rolnicza literatura polska.

(Dokończenie.)

Mimo obszerności dzieła i tu i owdzie dobréj i pożytecznéj rady gospodarskiéj w dziele Haura nie dowodzi ono postępu od czasów Gostomskiego, chyba w tym względzie, że gdy w Gostomskim znać męża stanu przyzwyczajonego rozkazywać i rozrządzać, w Haurze przebija potrzeba zajęcia się gospodarstwem aż do najmniejszych drobiazgów, w któréj to potrzebie nieprzyświeca mu jeszcze światło nauki, naukowego spostrzeżenia lub ścisłego doświadczenia. Obok prawd przechodzących tradycyonalnie z pokolenia na pokolenie mięszają się tu baśnie, gusła, przesądy i niedorzeczności. Po rozdziale, którego tytuł łaciński bardzo niewłaściwy: Ekonomika polityczna, a daleko lepszy następujący po nim polski to jest o rzeczach do obyczajów należących, następuje rodzaj technologii gospodarskiéj. Tytuł jéj: Sekreta do wielu rzeczy gospodarskich osobliwych, wszelkiego stanu ludziom służące, do wiedzenia i używania wielce potrzebne, które są z doświadczenia skutkiem samego pożytku. Dla sprawiedliwości przyznać należy, że i sąsiedzi nasi Niemcy skłonni byli w przeszłym wieku do alchemicznych przepisów dla gospodarstwa, rzemiosł i przywrócenia zdrowia. Badacze natury wszedłszy w nowe a więcéj obiecujące stanowisko dali mimowolnie publiczności powód do marzenia o odkryciach i znalezionych pewnikach, do jakich nauka jeszcze sama do dziśdnia nie doszła. Ztąd powstało w onym czasie tyle nieomylnych sposobów do zaradzenia każdemu złemu.

Po rzeczach wprost gospodarskich lub z gospodarstwem wiejskiém jakąś styczność mających, następują opisy zwierząt łowieckich, krogulców, sokołów, rarogów, orłów, sów, puchaczów. Za temi idą opisy zwierząt leśnych ssących, które Haur ziemnemi zowie np. jelenia, dzika, niedźwiedzia, zająca, jéża, lisa, bobaka, kozy dzikiéj itd. Jakkolwiek zwierzęta dzikie cudzoziemskie do gospodarstwa nie należą, podciąga ich pod ekonomikę gospodarską i rozpisuje się o lwach, tygrysach, ba nawet jednorożcu, smokach i salamandrze ognistéj. Usiłując obeznać czytelnika z wszelkim pożytkiem wynikającym z zastósowań nauk przyrodniczych, opisuje w osobnym rozdziale mającym tytuł ekonomiki lekarskiéj wszystkie jemu znane choroby i sposoby ich leczenia. Że tak nisko nie stała nauka lekarska w akademiach i szkołach, gdzie jéj uczono, widać z dzieł polskich, którym służyła za przewodnika anatomia i fizyologia. Przepisy lekarskie Haura są zatém popularną medycyną, a nie wyrazem doskonałości saméj nauki. Wcale niedorzeczne są wiersze o kołtunie, w których słabość tę od żydów wywodzi.

Czy nie umiał podzielić swe myśli i nadać im należyty porządek, gdy tworzył z nich dzieło, czy też napisane i gotowe uzupełniał później, trudno odgadnąć. Dla jednéj z tych przyczyn dodał suplement ekonomii gospodarskiéj, opisującéj 4ry elementa, mianowicie powietrze, ziemię, ogień i wodę, następnie meteorologię. Po niéj daje prawnictwo, jak on zowie sądy wiejskie, ale tyczące się najrozmaitszych spraw zdarzających się w życiu wiejskiém. Zaraz potém bez osobnego oddzielenia, jako rzeczy do sądów nie należącéj naucza sporządzania barwików, złocenia i srebrzenia, naśladowania złota, sposobem, który nigdy do tego celu służyć nie może.

Znużony czytelnik przepisami, z których połowa przynajmniej do niczego nie posłuży człowiekowi nieobeznanemu z sposobami technicznemi, napotyka nareszcie znowu przedmiot stykający się bliżéj z gospodarstwem, tj. popularnie napisaną geometryę gospodarską. Po niéj następują wzory rejestrów gospodarskich i tabliczka mnożenia, wzór zesumowania i wytłomaczenie praktyczne ułamków.

Geometryą gospodarską napisał i dodał ksiądz Marcin Bystrzycki, a geografię polityczną polską K. Hołówka, oba członkowie zakonu jezuickiego.

W czem przyczyna niższości dzieła Haurowego od Notat Gostomskiego? Ostatni uczy właściwie tylko zarządu i gospodarności, Haura zamiarem, zdaje się było wskazać sposoby powiększenia produkcyi rolniczéj Nauczyć mógł ostatni dużo więcéj, niż jego poprzednik, lecz gdy Gostomski pisał co myślał i sam praktykował, Haur pisał co gdzie indziéj wyczytał. Aby ktokolwiek był mógł wypróbować sposoby leczenia, które on podaje, przypuścić tak trudno jak i sprawdzenie lub oparcie innych przepisów, w jego dziele zawartych na jakichkolwiek zasadach i pewnikach. Rzecz bardzo prosta, że Haur chcąc podołać sam jeden zadaniu, któremu tylko długoletnia praca i poświęcenie się zupełne naukom przyrodniczym podołać mogło przy pomocy wrodzonego talentu, niestarczył śmiałemu przedsięwzięciu, stał się prostym zbieraczem.

Ten sam spotyka i dzisiaj zarzut tych, którzy umiejąc coś, a nawet bardzo pożytecznego i umiejąc to dobrze i wszechstronnie, chcą innym udzielać nauki w dziesięciu innych rzeczach, które rozumieją, ale nie posiedli do tego stopnia, aby w nich byli mistrzami. Ztąd odpisywania i zbieranina bez dostatecznego wyboru, aby tylko urosła encyklopedya jeżeli już nie powszechna, to przynajmniej encyklopedya wszystkich stosunków i potrzeb pewnego zawodu. W źle uporządkowanej mieszaninie dobrego z miernem niknie dobre, a dzieło obszerne ujmuje czytelnika mniéj niżeli treściwe i małe.

Ganimy Haura dzieło nie dlatego, że w niem brak dzisiejszych doskonałości, systemów, teoryi, uproszczeń i ułatwień, bo tych nie ma i w dziełach Kluka, które są przedświtem dzisiejszéj literatury rolniczéj i doskonałością swego czasu, która do dziśdnia rówienicy idącéj z nią w zawody nie doczekała się dotąd.

Nieoceniamy szczegółowo na ten raz prac innych Kluka, jakeśmy starali się wykazać wartość jego słownika roślin, bo nas wstrzymuje od tego smutna obawa, że i ten słownik roślin nie przyjdzie do skutku w zamierzoném poprawnem wydaniu. Przyczyną téj obawy jest nieporozumienie wydawcy Biblioteki Polskiej z drukarzem, talent i praca w niewdzięcznéj zależności od kapitału. Imiona przedsiębiorców, rzecz obojętna dla czytelników, ale tutaj rzecz pożyteczna nie sama sobą stoi, ale człowiekiem, który ją zamiłował i z nią jedną całość niejako stanowi.

R.

O ZBIORACH NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH
ŚP. GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO
znajdujących się we Lwowie.

III. Ryciny.

Wizerunki Polaków i cudzoziemców, którzy z Polską byli w styczności. (Ciąg dalszy.)

Z 5ciu wizerunków Bony, żony Zygmunta I zmarłéj w Barze 17 listopada 1558 r. zasługuje na wzmiankę rzadka rycina (4 min.) z r. 1568 z monogramem W.F. przedstawiająca królowę w ośmiograniastéj ramie. Widzisz tu następnie rzadką z r. 1681 Rosettego rycinę (fol. min.) przedstawiającą w owalu popiérs Franciszka Bonvisego, kardynała legata papieskiego w Polsce podczas sejmu elekcyjnego od 20 kwietnia do 5 czerwca 1674 r. i równie piękną rycinę (fol. min.) Bernigerotha z rys. J. B. Hoffmanna w Lipsku wydaną, a wyobrażającą Jędrzeja Borckmana burmistrza gdańskiego † 17 grudnia 1722. Inna tegoż równie ładna rycina (fol. min.) także w Lipsku robiona, przedstawia znów wizerunek Wojciecha Borkowskiego, burmistrza toruńskiego † 26 listop. 1757. Piękny zaś rysunek tuszem (½ fol.) Michała Stachowicza wykonany w Krakowie 1819 roku, przedstawia Elżbietę z książąt Poniatowskich Branicką, siostrę Stanisława Augusta króla, a trzecią żonę Jana Klemensa Branickiego kasztel. krak. i w. het. kor. urodzoną 26 lipca 1730 r. a zmarłą 14 lutego 1808 r.

Hadziewicza piękny rysunek tuszem robiony 1835 r. w Krakowie wyobrażający popiérs Józefa Brodowskiego, nauczyciela malarstwa przy wszechnicy w Krakowie. Wypada mi także wspomnieć bardzo piękną rycinę (fol. min.) Ant. Massona wykonaną 1664 z obrazu N. Mignarda przedstawiającą w owalu popiérs Wilhelma Brisaciera, oszusta, który się udawał za syna Jana III Sobieskiego, i piękny rysunek ołówkiem Sontaga (4 min.) wyobrażający Adama Brońca w. marsz. dworu za księstwa warszawskiego, jak nie mniéj rycinę sztuką czarną (4. min.) robioną 1810 w Paryżu przez Quenedaya przedstawiającą w owalu popiérs jenerała Bronikowskiego. Z czterech wizerunków Jana Brościusza † 15 grudnia 1652, profesora i rektora akademii krakowskiéj, sławnego z nauki i wielce zasłużonego w sporach akademii z jezuitami, wspomnę ładną akwa-

wiary wychowania, okoliczność tę w wyroku zamieścić należy.

§ 239. Współmałżonkowi czującemu się uciążonym wyrokiem sądu małżeńskiego, służy prawo odwołania się do drugiéj instancyi. Od dwóch równobrzmiących wyroków dalsze odwołanie się niesłuży.

§ 240. Wyrok orzekający rozdział co do stołu i łoża jest nieważny, jeżeli wydany został przez sędziego niewłaściwego, lub jeżeli w postępowaniu sądowem istota rzeczy pominiętą została. Kwestya nieważności według przepisów §§ 187, 188 ustanowionych, rozpoznawaną będzie.

(Dokończenie nastąpi).

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 11 listopada.

ω Nota *Monitora* uspokoiła tutejsze umysły. *Ost-Deutsche-Post* cieszy się, że przymierze anglo-francuskie utrzymanem zostało i zapowiada nawet przyzwolenie Austryi na konferencye, kładzie tylko za warunek, żeby poprzednio gabinet paryzki zapewnił Austryę, iż żadnych co do Bołgradu przyrzeczeń Rosyi niezrobił. Można być pewnym, że takich przyrzeczeń nie zrobiono urzędownie. Gabinet francuzki mówił głośno, że domagania się Rosyi opierały się na traktacie 30go marca co do litery i proponował,— żeby spełnić traktat co do ducha— granicę między Bołgradem i jeziorem Jałpuch. *Ost-Deutsche-Post* powiada, że sam komisarz francuzki przekonał się, że Bołgrad mógłby panować nad jeziorem, lecz nie powiada, czy odgraniczony od jeziora mógłby żegludze na Dunaju być niebezpiecznym. Zresztą rzecz najważniejsza, że Austrya, która niedawno tak się konferencyom opierała, już się na nie zgadza. Dowodzi to, że nie myśli iść tak daleko jakby może Anglia chciała, czyli że gotowa zrobić słuszne koncesye. Anglia zostawiona sama sobie stanie się także wyrozumialszą. Trzy państwa połączone traktatem 15go kwietnia znajdą sposób utrzymania tego przymierza, które w zasadach, jak twierdzi *Monitor*, ciągle istniało. Że po zaspokojeniu kwestyi na Wschodzie, wystąpi na nowo i silniéj kwestya neapolitańska, o tem wielu i ja między nimi nie wątpię. Król Ferdynand II wrócił do Caserta, lecz postanowień nie zmienił. Małe ułaskawienia giną w systemacie ogólnym, który trzebaby głośno i gruntownie zmienić, żeby Europę i kraj zaspokoić.

Komitet drogi żelaznéj galicyjskiéj prowadzi daléj swe prace, szczególnie co do kwestyj specyalnych.

Berlin 11 listopada.

† Z urzędowego sprawozdania obrad Bundestagu w kwestyi neufchatelskiéj pokazuje się, że wniosek Prus w tym przedmiocie obejmował tylko dwa punkta, które także Bundestag przyjął jednomyślnie. Pierwszy punkt dotyczył przystąpienia Bundestagu do zasad protokółu londyńskiego z dnia 24go maja 1852 r.; drugi ściągał się do popierania przez państwa związkowe drogą dyplomatyczną żądania Prus, aby uwięzieni rojaliści byli wypuszczeni na wolność. Wedle przyjętéj przez Bundestag uchwały, drugi ten punkt będzie zatem popierany nie bezpośrednio przez centralną władzę Związku niemieckiego, lecz w imieniu tegoż przez dyplomatycznych ajentów pojedyńczych państw, rezydujących w Szwajcaryi. Punkt trzeci wniosku pruskiego miał zawierać, wedle podania dzienników, żądanie, aby na przypadek odmównéj odpowiedzi szwajcarskiéj Rady związkowéj, Prusom wolno było przeprowadzić wojsko swoje ku granicom Szwajcaryi przez terytoryum niemieckie, oraz aby wojenną tę demonstracyą państwa związkowe poparły. W urzędowem sprawozdaniu Bundestagu nie masz o takiem żądaniu Prus żadnéj wzmianki; przyjąć zatem należy, że go całkiem nie było. Sprawa, jak się zdaje, nie wyszła dotąd z obrębów dyplomatycznych. Tymczasem dzienniki szwajcarskie donoszą, że proces rojalistów toczy się swoją drogą. Śledztwo zostało ukończone i akta przesłano Izbie oskarżenia. Też dzienniki dziwią się, że zagranicą do téj chwili rozumieć nie chcą, że Rada związkowa zgoła żadnego nie ma prawa mięszania się do biegu postępowania sądowego. Jakim więc sposobem bieg dalszy procesu ma być wstrzymany i więźniowie bez sądu na wolność wypuszczeni, to trudno pojąć. Nadzwyczajne tylko okoliczności mogłyby usprawiedliwić wyjątek zboczenia z przepisanéj legalnéj drogi. Rada związkowa wskazała okoliczność tę w uznaniu przez Prusy kantonu neufchatelskiego za niezawisły, i zdaje się, że przy tem dotąd obstaje. Dyplomatyczne kroki nie zmieniły jeszcze tego stanu rzeczy. Owszem Anglia skłania się do podania Szwajcaryi ręki, i stara się zniewolić Prusy do przedłożenia przynajmniéj odpowiednich uwolnieniu więźniów koncesyj, któreby posłużyć mogły za podstawę układów prowadzących do jakiegokolwiek rezultatu. Sprawa neufchatelska przewlecze się bardzo, jeżeli konferencye paryzkie nie będą miały miejsca. Wpływ państw Związku niemieckiego nie zmusi Szwajcaryi do przystania na żądania pruskie bez żadnych warunków. O zbrojnem tegoż popieraniu zaledwo może być mowa. Aby sprawę załatwić, stanie się koniecznością dla Prus oznaczyć bliżéj myśl późniejszéj swojej polityki, chyba że gabinety europejskie wyrzeką zgodnie swoję decyzyą i wezwą Szwajcaryą do zastósowania się do niéj. Lecz właśnie do takiéj zgody nie masz na teraz widoku. Szwajcarya zaś, wiedząc to, obstaje równie jak Prusy przy raz uczynionem oświadczeniu.

Sprawa akademików heidelberskich, która po uniwersytetach niemieckich w ciągu lata tyle robiła hałasu, została w dobry sposób załatwioną. Dawne studenckie związki, zwane korpusami pozostały przywrócone ze wszystkiemi swemi znakami i kolorami. Poddać się tylko musiały nowym przepisom akademickiéj subordynacyi, i zrzec się musiały pretensyi wyłącznego noszenia kolorów. Przybierać kolory wolno i innym związkom. Wszystkich takich zawiązań, odznaczających się osobnemi kolorami jest w Heidelbergu obecnie aż ośm. Oto zdobycze „Errungenschaften“, pisze *Gazeta Palatynatu*, zeszłego półrocza.

W Hannowerze nastąpiło rozwiązanie Izby drugiéj, która, jak wiadomo, nie była przystała na proponowane przez rząd reformy konstytucyi. Czy nowa Izba, do któréj nakazano wybory, będzie powolniejszą, to pytanie. Jeżeli nie, co bardzo być może, zamęt wewnątrzny stanie się jeszcze większy, i to w kraju, który przez długie i najburzliwsze lata w reszcie Niemiec, uchodził za wzór dobréj wewnętrznéj organizacyi.

O podobnym konflikcie sejmu z rządem w Luksemburgu, należącym także do Związku niemieckiego, wcale nie wspomniałem. Spory tego rodzaju nie były w ostatnich czasach nowością, i straciły przez to całe zajęcie; nikną zgoła w zgiełku wielkiéj polityki europejskiéj.

Paryż 8 listopada.

L*** Dnia 4 listopada w godzinie wieczornéj zamknął się sześćdziesięcioletni żywot Pawła Delaroche znakomitego malarza Francyi. Od bitwy pod Trokadero do niewykończonego obrazu przedstawiającego Elżbietę w więzieniu *la Conciergerie*, ileż to pięknych utworów wydał jego genialny i bogaty pędzel! Joanna Gray, Strafford, Cinq-Mars, śmierć Guizyusza, wieczór u Mazariniego, zwycięzcy Bastylli, dzieci Edwarda, Żyrondyści, malowidło w szkole sztuk pięknych, i tyle innych świadczących o geniuszu płodnym ich mistrza, o niezmordowanéj jego pracy do ostatniéj chwili życia, uwiły dlań wieniec niespożytéj sławy. Wielką część tych arcy-dzieł widziała publiczność na wystawach sztuk pięknych w pierwszych dziesięciu latach panowania Ludwika Filipa. Maryą Antoinettę pokazywano w Wiedniu, zwycięzcy Bastylli przed ratuszem miejskim, skoro doń weszli zamknięci zostali w ukryciu, inne przeszły na własność prywatnych, widzialne są tylko od małéj liczby osób, do tego rzędu należą Żyrondyści prowadzeni na śmierć z Conciergerie, zdobiący galeryę p. Achillesa Fould. Delaroche nie przedstawił w tym obrazie bajecznéj ich ostatniéj uczty, ale poważny i męczeński dramat przyodział dziwnym charakterem prostoty i prawdy. Nagie ściany więzienia, u okien żelazne kraty, stoły i zydle drewniane, na półce stojące popiersie Marata. Żyrondyści wejściem o niezwykłéj porze zbirów policyjnych ostrzeżeni, że się dla nich zbliżyła ostatnia godzina, rzucają się jedni drugim w objęcia, a gdy stróże wynoszą ciało zabitego ich towarzysza Valazé, oni szykują się poważnie żeby mu miejsca ustąpić, zdają się go żegnać słowy: *morituri te salutant.* Scena odbywa się przy świetle pochodni, a blask wschodzącéj jutrzenki zapowiada rychłe dnia nastanie. Przy tém świetle widzisz okazałe postacie Vergnaud i Brissot i poznajesz w nich od razu, że są przewodnikami swoich spółbraci, a na wszystkich twarzach jaśnieje spokojna powaga, gotowość poświęcenia się, dwa charaktery główne odznaczające to stronnictwo polityczne Francyi w czasie jéj wielkich rewolucyjnych zaburzeń. — Zostawił Delaroche mnóstwo portretów spółczesnych znakomitych osób: książęcia Adama, Guizot, Thiersa i w. i. dwóch synów swoich Horacego i Filipa i matki ich, córki Horacego Vernet, któréj zgon zawczesny najboleśniéj go zranił, bo stratę téj anielskiéj istoty nic mu już w życiu wynagrodzić nie mogło. Była to prawdziwie ewangieliczna niewiasta, dobrocią, miłością, przykładem wskazująca dla geniuszu jedyną drogę do przybytku zasłużonéj sławy, rysy jéj uwiecznił w postaci ś. Elżbiety węgierskiéj, i w figurze wyobrażającéj sztukę gotycką, w malowidle zdobiącem salę sztuk pięknych. — Przyjazne stosunki łączyły Pawła Delaroche z wielą rodzinami polskiemi, a w latach bliskich jego zgonu znajdował on nieraz pociechę i zachętę co mu rozjaśniały zachmurzone czoło, w gościnnym domu księżnéj M. C* posiadającéj rzadki dziś talent ulżenia każdéj skarżącéj się niedoli, każdéj boleśnie drażniącej ranie. Nasza historya i literatura nie były dlań obce, a syn jego Horacy głębokie nawet o nich posiada znawstwo. Ta łączność z nami rodziny Delaroche, wymagała odemnie obszerniejszéj o nim wzmianki, niech ta jakkolwiek nieudolna, będzie zadatkiem naszéj dla niego pamięci. Oprócz portretów hr. Delfiny Potockiéj i jéj siostry księżnéj Beauveax będących ich własnością, hr. Raczyński ma w swéj galeryi obraz Delarocha przedstawiający: Pielgrzymów zebranych na placu ś. Piotra w Rzymie.

Od daty ostatniego mojego listu nic takiego nie zaszło, coby mogło rokować bliskie wyjaśnienie zamętu spraw politycznych Europy. Artykuł *Monitora* wczorajszego upewnia nas, że Anglia i Francya zgodnie pojmują wszystkie większe zadania polityczne, różnią się tylko z sobą w drobnych małego interesu kwestyach i te różnice zniknąć mają we wzajemném porozumieniu albo wśród narad spodziewanych konferencyj. Zdaje się tedy, że na teraz niemasz obawy zerwania przymierza francusko-angielskiego, ani nawet pokoju tak wielkim kosztem okupionego, jeżeli wierzyć można zaręczeniom danym przez lorda Palmerstona w mowie jego mianéj w Manchester. Tylkoż znowu, pierwsze zależy od konferencyj, na zwołanie których niemasz powszechnéj zgody, a drugie od ścisłego wykonania traktatu przez Rosyą powołującą się także na konferencye jako na ostateczny trybunał mający wyrokować o Bołgradzie i wyspach wężowych. Krzyki dziennikarzy angielskich mniéj zapewne pochodzą z nieporozumienia gabinetów, jak raczéj z obrażonego interesu handlarzy niemogących przebaczyć rządowi francuskiemu, że prawo o zniesieniu ceł niektórych, dla nich niedogodnych, odłożył do r. 1861, a w téj chwili układa z Rosyą traktat handlowy pod wielą względami korzystny dla Francyi. Jakkolwiek interes kupiecki wielką u Anglików gra rolę, trzeba jednak spodziewać się, że w ich rozumie politycznym ustąpi ważniejszemu jakim jest przymierze Francyi. Pogłoski o wyjściu hr. Walewskiego z ministeryum, nabrały większéj pewności od czasu zwołanéj rady ministrów w Compiégne, poprzedzonéj przyjazdem p. Persigny, ale gdy dotychczas jak to zwykle bywa przed nastąpić mającą zmianą, nieobiega żadne imie nowych kandydatów, coby jego miejsce radzi zająć, stanowczo o wartości tego „powiadają“ nic wyrzec niepodobna.

Na bursie rzeczy idą dawnym trybem, wszyscy się skarżą, a najwięcéj spekulanci, nad którymi nie mają nawet litości prokuratorowie jeneralni trybunałów Pau i Orleans, występujący w mowach swoich przy otwarciu sądów przeciwko wadom i zdrożnościom materyalnym naszéj epoki. Jestem przekonany, że dawniejsze czasy nie były lepsze od dzisiejszych, tylko w braku dziennikarstwa, mniéj gadano i pisano o szalbierstwach i nadużyciach wszelkiego rodzaju, a z tego co dochowała nam historya moglibyśmy wystósować obszerny akt oskarżenia przeciwko naddziadom naszym. Powinnością jest mężów postawionych na straży praw ostrzegać spółczesne ich pokolenie ilekroć razy zbacza ze szlachetniejszéj drogi, ale jeśli go słusznie karcą i gromią, niech raczą pamiętać i o tem, że indywidua nie rządzą się same, że one podane są kierunkowi instytucyi, że przykład zawsze idzie z góry, i że każdą spółeczność jak okręt na morskiéj fali łacno jest sternikowi popchnąć w stecz lub naprzód. Jest znowu obyczajem przyjętym skarżyć się na teraźniejszość, wyrzekać przeciw temu co posiadamy. I tak żalim się dziś na niedostatek i drogość chleba, przecież nikt z głodu nie umiera, a były czasy jak świadczy *Recueil des historiens de France*, że w latach od 987 do 1008 ludzie karmili się jaszczurkami, żabami, myszami, a gdy tych zabrakło, łapano drobne dziatki i te służyły im za strawę, która wedle opata Raul-Glabera o lat 30 późniéj stała się powszednim pokarmem. Piotr d'Estioles w dzienniku Henryka IIIgo opowiada jaki to był głód w 1586, kiedy wszystkie zboża na polu jeszcze niedojrzałe przez tłumy nędzarzy zostały zjedzone. Jeden deputowany ze Stanów Auvernii r. 1614 w mowie mianéj do Ludwika XIIIgo wystawia obraz nędzy ludu zmuszonego żywić się jak bydlęta trawą i korzonkami. Nie lepiéj było za Ludwika XIVgo i Ludwika XVgo. Nie koniecznie jest lepiéj dziś w innych krajach aniżeli we Francyi. *Monitor* doniósł nam o cenach mięsa i chleba jakie były 15go września w różnych punktach Europy, kiedy w Paryżu płacono za kilogram wołowiny f. 1 43, cielęciny 1 58, baraniny 1 54; wtenczas w Malcie kosztował kilogr. wołow. f. 2 44, cielęciny 2 59, baraniny 1 94; a w Kiel gdzie ceny by-

---

relę (1/2 fol.) J. Wojnarowskiego wykonaną według olejnego obrazu znajdującego się w księgozbiorze Jagielońskim w Krakowie, a przedstawiającą Brościusza po pas i rysunek kredą 4 maj.) Hadziewicza z tegoż obrazu robiony.

Rodzina hrabiów Brühlów, która za Augusta III taki wpływ szkodliwy na nasze sprawy wywierała, nie może w tym przeglądzie być pominętą. Wymienię tu najprzód piękną Folina rycinę (w 4ce) robioną i wydaną 1774 r. w Warszawie, a przedstawiającą w owalu popierś Aloizego Fryderyka Brühla, naczelnika artyleryi koronnéj, urodzonego w Dreźnie 1739 r., a zmarłego w Berlinie 30 stycznia 1793 r.

Masz następnie dwa piękne wizerunki Henryka Brühla, pierwszego ministra i ulubieńca Augusta III, z których pierwszy ryty na miedzi (fol. maj.) przez Balechoux 1750 z obrazu Ludwika de Sylvestre przedstawia go po kolana, a drugi ryty także na miedzi (fol.) przez Wawrzyńca Zucchi z obrazu Stef. Torelliego popierś jego w owalu wyobraża. Ładna znów rycina (fol. min.) Andouarda z rys. Berteauxa przedstawia w całéj osobie Maurycego Brühla, kawalera orła białego i posła saskiego w Londynie, zmarłego tamże 1809.

Do rzadszych u nas można naliczyć rycinę (4 min.) Jana Suntacha z rysunku De Non'a przedstawiającą po kolana w siedzącéj postawie malarkę le Brun, która będąc w Polsce za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, portret jego malowała. Pomijając inne wspomnę tu jeszcze dwa ładne rysunki ołówkiem, z których pierwszy (4 min.) przedstawia popierś Edwarda Brzozowskiego malarza, drugi zaś (także 4 min.) popierś Ludwika Bystrzonowskiego majora jazdy b. wojsk pol. ozdobionego za waleczność pod Ostrołęką krzyżem wojskowym, a w Algierze równie za waleczność krzyżem legii honorowéi, i ładną akwarelę (4 min.) Jerzego Mniszcha 1840 robioną a przedstawiająca popierś Jędrzeja hr. Cetnera, pierwszego komisarza sejmowego w Galicyi 1829 r. urodzonego 1771 a zmarłego 16 maja 1841 r. w Bakończycach pod Przemyślem.

Z 27 wizerunków jenerała Józefa Chłopickiego po największéj części litografowanych nie wymieniam żadnego, bo wszystkie mniéj więcéj każdemu są znane, a z 18 Chmielnickiego hetmana kozaków, który osiągnąwszy w r. 1647 ten stopień w kozaczyznie, tylu klęsk w Polsce był sprawcą i dokuczać nam nie przestawał aż do śmierci swéj w r. 1657 15 sierpnia, wspomnę jedynie dość rzadką rycinę (8 min.) przedstawiającą popierś jego w owalu z napisem łacińskim: „Bohdan Chmielnicki exercitus Zaporovien. Praefectus, Belli Servilis autor Rebelliumq Cosaccorum et Plebis Ukrainen. dux.

Z 14 zaś wizerunków Jana Karola Chodkiewicza woj. wileń. i w. hetm. W. X. Litew. wymienię jedynie rycinkę ile się zdaje współczesną (16) przedstawiającą go po pas i piękną L. G. Raspa rycinę (8) z rysunku M. Keyla, nakładem Michała Groella w Dreźnie wydaną, na któréj pod popiersiem Chodkiewicza widok jest Chocima. Wspomnieć tu muszę także nadzwyczaj rzadką rycinę (4 min.) Gerarda Seghersa a wyobrażającą popierś męski z napisem: Godefridus Chodkiewicz Dux in Moscovia. Co by to był za Chodkiewicz, nie mógłem dotąd wyśledzić.

Wizerunków przedstawiających sławnego rytownika i dyrektora król. akademii sztuk pięknych w Berlinie, Daniela Chodowieckiego, urodzonego w Gdańsku 1726 a † w Berlinie 7 lub 9 lutego 1801, masz tu 14, wszystko piękne ryciny, między któremi wspomnę dość rzadką (in 8ce) Dizög'a z rys. Zing'a 1786 wydaną, a wyobrażającą popierś jego, i bardzo ładną rycinę (4 maj.) Fr. Arnolda z obrazu A. Graffa u Jacobiego w Berlinie wydaną, na któréj tenże po pas w siedzącéj postawie z okularami w ręku jest wyobrażony, a w końcu rycinę (4 maj.) B. Salomona 1797 z obrazu J. C. Frischa przedstawiającą go także po pas w siedzącéj postawie, ale z rylcem w ręku.

Oglądasz tu następnie rzadką i piękną rycinę (4 m.) z napisem niemieckim przedstawiającą po pas w owalu Katarzynę Chwałkowską urodzoną 31 lipca 1700, a zaręczoną 15 lutego z Ernestem Krzysztofem baronem Manteuflem nadzwyczajnym posłem Augusta III na dworze pruskim, zmarłą zaś 19 grudnia t. r.— Nierównie rzadszą jest rycina (8) Octaviusza Leona robiona 1627 a przedstawiająca popiersie w owalu, sekretarza kardynała Berberiniego, Jana Ciampoliego męża wielce uczonego, któremu Władysław IV napisanie dziejów polskich poruczył. Zaczął je Ciampoli, lecz nie skończył, ponieważ śmierć go w téj pracy zaskoczyła 3go września 1643 r.— Dość rzadką jest u nas piękna rycina (w 4ce) Wilhema Pethera z obrazu: Grigniona wyobrażająca w siedzącéj postawie po kolana Wilhelma Coxe urodzonego w Londynie 1747, który zwiedzając w latach 1784—1792 różne strony Europy był także w Polsce i opisał ją.— Bardzo znów rzadka rycina (1/2 fol.) Hautt'a przedstawia w całéj osobie Cymbarkę, córkę Ziemowita księcia Mazowieckiego na Płocku wydaną 1421 za Ernesta żelaznego arcyksięcia austryackiego, a zmarłą r. 1429.— Między 12 wizerunkami Stefana Czarnieckiego jest kilka współczesnych rycin, lecz nieodznaczających się ani pięknością rylca ani rzadkością, z 3ch zaś wizerunków Izabeli Czartoryskiéj zasługuje na wzmiankę piękna rycina (1/2 fol.) G. Testoliniego z rys. Cosway'a przedstawiająca księżnę w całéj osobie. Wizerunki książąt Czartoryskich jak np. żyjącego dziś w Paryżu Adama, zmarłego 1823 Adama Kazimierza, jenerała ziem podolskich, Aleksandra, Augusta wojewody ruskiego i innych, lubo dość liczne nie wymieniam, ponieważ albo małoznaczne, albo powszechnie znane.

W rzędzie bardzo rzadkich można położyć rycinę (4 min.) Ph. Galla przedstawiającą popierś Jana Dantyszka, zwanego także a Curiis, von Höfen lub Flachsbinderem, biskupa chełmskiego a od r. 1537 warmińskiego, słynnego z uczoności i poezyj łacińskich, a zmarłego 27 paźdz. 1548. W napisie ryciny jest: *Episcopus Culmensis*, z czego słusznie wnosić wolno, że wyszła przed r. 1537, ponieważ inaczéj rytownik nie byłby zwał Dantyszka biskupem chełmińskim, gdy jak wiadomo biskupem będąc już warmińskim wyższą piastował tém samém godność. Oglądasz następnie piękny wizerunek w całéj osobie Stanisława Godziemby Dąbskiego, biskupa krak. † 15 grud. 1700 rysowany wodnemi farbami przez Wojnarowskiego z obrazu olejnego, który się znajduje w klasztorze księży Franciszkanow w Krakowie. Masz tu daléj piękną rycinę sztuką czarną (4 min.) F. Kreutzera przedstawiającą popierś w owalu Ignacego hr. Dembińskiego, i drugą nie mniéj pięknością rylca celującą Jakuba Schmutzera wydaną 1765 (fol. min.) w Paryżu a przedstawiającą po pas w siedzącéj postawie Chrystyana Wilhelma Dietricego, malarza Augusta II i III † w Dreznie 1774. Godne równie wspomnienia dwa ładne popiersia w owalach, pierwszy ryty na miedzi (1/2 fol.) przez S. Blesendorffa z rys. Enocha Seemana wyobraża Dilgera obywatela gdańskiego † 1697, drugi ryty 1788 przez Franciszka Riverrę (4 maj.) przedstawia Nataniela Dilgera, pastora gdańskiego i uczonego teologa † 1679 r. Znajdziesz daléj między trzema wizerunkami Józefa Dobrowskiego a raczéj Dembrawskiego, sławnego uczonego słowiańskiego, piękną ricinę (fol.) Benedettego z obrazu Kadlika przedstawiającą go po kolana w płaszczu. Dobrowski urodzony 17 czerwca 1753 r. w Gyermet pod Rabą zwiedził podczas podróży swéj w r. 1793 także Warszawę i dla tego głównie wizerunek jego umieszczony w zbiorze polskim śp. Pawlikowskiego chociaż mąż ten uczony † 1829 do wszystkich plemion słowiańskich należyćby powinien. Zaleca się również pięknością uszkodzona trochę rycina (1/2 fol.) wyobrażająca popierś w owalu Ottona Magnusa Dönhofa jenerała i posła pruskiego u różnych dworów † 14 grudnia 1717. Wzięty dla tego do zbioru, że był w pokrewieństwie z polskimi a raczéj prusko-polskimi Denhofami. Wizerunki innych Denhofów pominąłem, ponieważ nie zalecają się pięknością wykonania. Za to muszę wymienić ładną rycinę sztuką czarną (fol. min.) J. Jac. Haid'a z mal. Ant. Pesne'go przedstawiającą wizerunek po pas Karola Klaudiusza Dubut'a rzeźbiarza najprzód króla polskiego (zapewne Augusta II) a potém elekt. bawarskiego zmarłego w Monachium 23 maja 1742 r. — i dość rzadką rycinę (4 min.) Funckego wyobrażającą popierś w owalu Dumouriera, jenerała francuskiego, który w r. 1770 dla wspierania konfederacyi barskiéj do Polski był przez rząd francuski przysłanym. Prócz téj ryciny liczy zbiór jeszcze 5 innych wizerunków Dumouriera. Z 7 wizerunków Marcina Dunina arcybiskupa gnieźnieńskiego † 1842 zasługuje na wzmiankę rycina (8 maj.) Karola Majera z rys. Steffensa wyobrażająca go pas. Piękny rysunek tuszem na pergaminie (12) Stattlera z r. 1836 przedstawia popierś Bogumiły Mechtyldy Duvall, ksieni Benedyktynek w Staniątkach, a akwarella Wojnarowskiego robiona z obrazu olejnego, który w krużgankach klasztoru księży Franciszkanów w Krakowie się znajduje, przedstawia popierś Tomasza Dybowskiego laika w zakonie Franciszkanów † 1708 w Poznaniu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ły najniższe wołow. f. 1 35, cielęciny 1 30, baraniny 1 30.

Chleb zaś płacony w Paryżu 0,51, w Malcie 0,50, a w Kiel najdrożéj, bo 0,82.

W porównaniu zaś do roku zeszłego znajdujemy, że hektolitr pszenicy w październiku kosztował fr. 32 c. 69, dziś tylko fr. 29 cet. 55, a zatem mniéj o fr. 3 cent. 14.

Koleje żelazne zawsze największym są naszym frasunkiem. Mamy ich 5764 kilometry, a z początkiem r. 1857 będziemy mieli 6500. Rząd pobiera z dochodu 9cio-miesięcznego (1856) 204,121,071 fr., podatku 11,368,227, czyli około 15 milionów rocznie. Kiedy wszystkie szlaki będą skończone, skarb narodowy będzie miał 35 milionów dochodu z kolei, byle tylko znaleść fundusz na ich wykończenie. Słysząc te skargi na brak kapitałów, pojąć prawie niepodobna, skąd się wezmą owe miliardy na koleje rosyjskie, bezwątpienia mniéj zyskowne od tutejszych. Wielkość przedsięwzięcia dodaje chyba otuchy i jest coś z zamiłowania artystycznego w tych olbrzymich pomysłach; zdaje się, że spekulanci mniéj o zysk dbają, byle dokazać swego. Patrzę na nich, jak spokojnie obliczają cyfry potrzebne na przebicie góry Mont-Cenis lub św. Bernarda; pierwsza potrzebuje tylko 48, druga 160 milionów.

Odeon przedstawił nam w zeszły czwartek zapowiedziany dramat p. Bouilhet w 5 aktach wierszem napisany *Madame de Montarcy*. Sztuka ta ostatecznie dowiodła, że na teatrze często znajdzie powodzenie, co najmniejszego zdrowego sensu nie ma. Prócz imion historycznych Ludwika XIV, pani Maintenon, d'Aubigny, Maulevrier, daremnie w tym dramacie szukać historycznéj prawdy. Wprowadzone na scenę osoby, chodzą samopas obce uczuciom, wyobrażeniom, zwyczajom i obyczajom swojego wieku. Pani de Montarcy córka barona de Roucray, jest niby sekretnym ajentem szpiegującym z polecenia Ludwika XIV księżnę Bourgogne, stąd stosunki z królem; porzyjmowania u dworu i pani Maintenon, która przez 5 aktów odgrywa rolę zazdrosnéj rywalki; dworacy czołem biją przed mężem nowéj miłośnicy królewskiéj, ale mąż różny w tem od p. Montespan chce zemsty, niewierną żonę i króla chce zabić; przebacza temu ostatniemu przez wzgląd, że naród i król jedność stanowią, i że śmierć jednego byłaby ze szkodą drugiego, ale żonę przymusza do wzięcia trucizny. Nadaremne łzy, zaklinania, przysięgi, dowody niewinności, wychyla nieszczęsną czaszę. P. de Montarcy wtenczas postrzega, że zabił ją nadaremnie i sam resztę trucizny bierze; giną w objęciach spólnych i w tak dramatycznéj postawie, zastaje ich p. Maintenon nadbiegająca z obroną niewinności swéj rywalki. Czy król, czy pani Maintenon, jedno lub drugie musiało być w złym humorze przez cały czas trwania tych intryg, bo w ciągu 5 aktów żadne do siebie nie przemówiło słowa. — Czekajmy następnych sztuk; z téj mała pociecha.

W teatrze francuskim powtarzają *Le fruit defendu* p. Kamila Doucet, w Gaité *le fils de Tintoret* Ferd. Dugué, który dla Porte St. Martin jednocześnie napisał *Williams Szekspir*. W poniedziałek wodewil daje *Les faux bonhommes*, a 12go listopada z wielkim aparatem wystąpi w Cyrku cesarskim *la Tour S. Jacques de boucherie*, dramat w 5 aktach 9 obrazach pp. Aleks. Dumas i Ksaw. Montépin.

Buffy dotąd najpłodniejsze; prawie co dzień coś nowego zapowiadają. Oprócz *les Six demoiselles à marier*, dwie inne operetki są na warsztacie *l'Orgue de Barbarie* i *Au clair de la lune*. 29go listopada w sali opery będzie dany bal dobroczynny na dochód biednych 12go okręgu miasta Paryża, pod opieką szczególną Cesarstwa.

Dzierżawcy gier publicznych w Ems i Wiesbaden pp. Chabert i Simon, ustąpili szlachetnego swego rzemiosła towarzystwu akcyjnemu za 1,200,000 florenów. Nowi przedsiębiorcy płacą rządowi 250,000 flor. prócz rocznego czynszu 105,000 fl. i nadto dla teatru Wiesbaden 10,000 i na *kaplicę* 50,000 fl. Z wysokości opłat, niechże się przekonają raz przecie nasi wędrowcy, że daremnieby rachowali na wygraną tam, gdzie wszystkie podobieństwa zysku mówią na stronę dzierżawców.

Gmina miasta Tarnowa zadeklarowała się na zasygnowanie summy 100 złr. mon. kon. raz zawsze z kasy miejskiéj na zakupienie środków do nauki dla tamtejszéj szkoły niższej realnéj.

Uznając przynależnie to przyczynienie się użyteczne, podaje się niniejszem do publicznéj wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków 16go października 1856.

Wiedeń 12 listop. JCKAp. Mość raczył zamianować radzcami sekcyi w ministerium skarbu barona Franciszka Sommaruga radzcę sądu wyższego w Bernie; sekretarzy ministeryalnych Michała Conrad i Gwidona Görgey, tudzież radzcę dyrekcyi skarbowéj w Wiedniu Aloizego Dessary.

— Pierwszy raz dziś zamieszcza *Gaz. Wiedeńska* nominacyę nauczyciela religii w zakładzie publicznym na zasadzie konkordatu, to jest, „na przedstawienie konsystorza."

— Deputacya rady miejskiéj wiedeńskiéj z burmistrzem swoim na czele, wręczyła wczoraj hr. Buolowi c. k. ministrowi spraw zagranicznych dyplom obywatelstwa honorowego, udzielony jeszcze w kwietniu.

Anglia.

Dzienniki angielskie rozbierają mowy lorda Palmorstona, miane temi dniami w Manszester i Liverpool. *Times* podaje uwagi:

„Nie opuścimy Turcyi w chwili tak krytycznéj. Nie cofniemy również ani jednego okrętu z morza Czarnego, dopóki ich obecność będzie potrzebną ku obronie sprawy, za którą walczyliśmy i w któréj zwyciężyliśmy.

„Nie będziemy się nigdy sprzeciwiać, nie postawimy nigdy rzeczywistéj przeszkody, aby jakikolwiek spór lojalny i w dobréj wierze co do znaczenia i doniosłości warunków traktatu paryskiego nie był rozstrzygniony przez rozjemców, lecz nie odwołamy się nigdy i to do żadnego trybunału na świecie, aby rozstrzygnionem być miało, czyli Rosya w zimie, gdy Baltyk jest zamknięty a Krym wyewakuowany, powinna wykonać warunki, które przyjęła na wiosnę, mając przed sobą długą kampanię na lądzie i morzu.

„Jeżeli Rosya chce wykonać traktat, niechże nie będzie więcéj mowy o żadnéj szykanie między Bołgradem wsią i Bołgradem miastem; niechaj usunie z wysp Wężowych garstkę swych żołnierzy, niech nie ma czoła proponować nam, aby jakikolwiek jéj okręt z morza Śródziemnego przepłynął na morze Czarne. Jeżeli wbrew traktatu chce zachować komunikacye z Dunajem, to nie o kongres rzecz idzie, ale o wojnę europejską."

„Trwałość pokoju, jak słusznie powiedział lord Palmerston od niéj zawisła: niechaj rozstrzyga. Ani ona, ani jéj przyjaciele najemni, nie zdołają rozłączyć Francyi i Anglii. Dwa te narody są zawsze w zupełnéj zgodzie, wyjąwszy w jednym punkcie bardzo małéj wagi. Będąc razem, mogą one sobie żartować z wszelkich intryg."

Są to widocznie powtórzone wyrazy z noty *Monitora*. Wpływ przeto tego oświadczenia był nie mały, skoro *Times* który tak silnie powstawał przeciw Francyi, opiera się dziś na połączeniu obu rządów w jednéj polityce.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Gazeta wrocławska donosi z Kalisza 7go b. m. że w tych dniach wykryto tam niezmierną ilość towarów przemycanych po większéj części jedwabnych, fałszywemi plombami opatrzonych. Jeden z przemycarzy skazany dawniéj za fałszowanie plomb, na Syberyą, poczynił zeznania tak dokładne i szczegółowe, że najskrytsze kryjówki w miejscach przez niego wskazanych znaleziono pełne towarów które na wozy ładowano. Wszystkie sklepy pozamykano naraz w mieście i mieszkania denuncyowanych obsadzono strażą i wojskiem, zanim przystąpiono do rewizyi która obfity plon przyniosła.

Teatr. Z wielką zawsze radością witamy oryginalny utwór polski pojawiający się na scenie naszéj, z tem większą przyjęliśmy krotochwilę „Hrabia na Wątorach" przedstawioną wczoraj na tutejszym teatrze, iż jest to pierwszy utwór dramatyczny ulobionego i znakomitego na inném polu poety, Ludwika Syrokomli Konradowicza.

Przekonani że tak znakomity pisarz zna dokładnie dzieje nasze, nie możemy przypuścić aby Syrokomla miał zamiar w postaci hrabiego na Wątorach przedstawić historyczny typ szlachcica z XVI wieku. Postać ta jest obcą zupełnie narodowi naszemu i owczesnemu wiekowi, niezgodną z żadnym typem szlachcica polskiego. Nie było u nas takich hrabiów, tem bardziéj w wieku Zygmuntów i Batorego! Wyobrażenia i myśli włożone w usta comesa de Wątory są przeciwne wyobrażeniom w Polsce w owym wieku, przeciwne nawet w ogóle duchowi narodu i pojęciom szlachty polskiéj, wypowiedzianym tak jawnie na tysiącznych sejmach i sejmikach, objawionym wybitnie w życiu domowém i publiczném, w czynach całego narodu. Szlachta polska i feudalna arystokracya zachodnia, to dwie zupełnie przeciwne rzeczy: odmienny ich początek, odmienny duch, wprost przeciwne dążenia. Jak zasługa i zacność osobista była źródłem szlachectwa, tak nawzajem wśród równości szlacheckiéj wszelkie urzędy i godności w Rzeczypospolitéj były osobistemi, a dziedzicznéj różnicy stanów między szlachtą nie znano. Było to pierwszą zasadą konstytucyi i uspółecznienia narodu, zasadniczem pojęciem ducha narodowego. Świadczą o tém dzieje nasze na każdéj swéj karcie. Słusznie wyrzekł Michał Grabowski: „Były u nas jak wszędzie różnice bogatych i ubogich, ale nie było między szlachtą różnicy stanów.... Inne familije były w znaczeniu za Piastów, inne za Jagiellonów, inne za Wazów, inne za królów obieralnych, jeszcze inne za ostatniego króla. Prawo polskie sprzyjało téj niestałości losu, ochraniało równość obywatelską; żaden urząd nie był dziedzicznym a własność na ciągłą podzielność narożona." „Kto dawną Polskę — mówi August Cieszkowski — wedle upowszechnionych do dziś dnia uprzedzeń za społeczność arystokratyczną poczytuje, ten zaprawdę o stósunkach polskich wyobrażenia nie ma."

Dla tych powodów nie przypuszczamy aby Syrokomla w hrabi na Wątorach chciał wystawić historyczny typ polski XVI wieku. Zapewne w postaci téj zamierzał tylko wyśmiać wyjątkowe indywidua dzisiejszego świata owiane z Zachodu przyniesionem duchem obcéj nam zawsze feudalnéj społeczności co już umarła nawet w zachodnich krajach, indywidua wydające się nam ludźmi zabłąkanemi z innego narodu i wieku, ludźmi których stroju i mowy nie znamy. Lecz pocóż dla odziania téj postaci pożyczył szat z wieku Batorego, a w usta jéj włożył dźwięczną zygmuntowską mowę? Oby mu niebyło poczytane przez niektórych za świętokradztwo, że przez to podać może na szyderstwo świętą i godną poszanowania przeszłość! Tém jedynie niewłaściwém przybraniem w staropolskie szaty człowieka dzisiejszych czasów, który odziedziczył po przodkach hetmańskie stroje i herby ale nie odziedziczył ich ducha, serca i głowy, a przybrawszy się w te szaty, żąda ich praw nie pełniąc ich powinności, tłumaczymy sobie wszystkie błędy historyczne w krotochwili téj spotykane.

A nawet w naszych czasach panowania materyalizmu, hrabia na Wątorach nie jest typem społecznym, lecz tylko wyjątkową postacią kryjącą się w jakimś zakątku. Zresztą nie przez brak cnót i zacności, lecz przez brak fortuny wystawiony jest w komedyi na szyderstwo. A czyż potrzeba w naszym wieku wyszydzać w teatrze że jest ktoś dumnym choć nie ma pieniędzy? Czyż niedosyć chłoszcze go za to świat dzisiejszy na rzeczywistéj scenie życia? Czyż nie właściwszem dzisiaj przedmiotem komedyi obyczajowéj jest raczéj wyśmiewanie pychy z posiadania pieniędzy? Nie duma rodowa jest błędem naszego wieku. Inne są zupełnie choroby na które nasza zmateryalniona społeczność boleje; typy i uosobienia tych chorobliwych dążeń wieku byłyby żywymi ludźmi dzisiejszego świata i stósownemi osobami do naszéj komedyi obyczajowéj.

Słowem, hrabia na Wątorach nie jest rzeczywistą osobą ani przeszłego ani dzisiejszego świata polskiego. Jest on fikcyą poety, otworem jego fantazyi; a właściwiéj byłby uczynił autor stawiając tę wymarzoną postać w jakiem starém opustoszałem zamczysku szkockiem, bo wówczas zgodna z krajem i z dziejami, nabrałaby więcéj życia i rzeczywistości. Istotnie comes de Wątory i sługa jego Baltazar przypominają nam osoby z powieści Walter Szkota

Słuszność powyższych uwag odnoszących się tak historycznéj jak i artystycznéj strony sztuki, okaże się wydatniéj, gdy przytoczymy jéj treść w krótkości.

Rzecz dzieje się niby za czasów Batorego. W zwaliskach starego zamku siedzi comes de Wątory, wiodący ród z arki Noego, potomek Romulusa i Cyrusa, po których w spuściznie zostały mu cegły zamczyska i srebrna tarcza herbowa. Lecz stary hrabia posiada jészcze jeden klejnot, piękną córę Hannę. Miał on ją wydać za Pachołowieckiego uszlachconego niedawno plebejusza. Lecz po śmierci starszego brata zostawszy głową rodu Wątorskich i odziedziczywszy zamczysko, daje odprawę Pachołowieckiemu i czeka zaczém się o rękę Hanny zgłosi Górka lub Teńczyński. Zatrzymujemy się chwilę nad tym zwrotem w sztuce, będącym podstawą całéj akcyi, gdyż on potwierdza jak najdokładniéj myśl naszą, że cała krotochwila jest fantastycznym a nie historycznym obrazkiem. Majorat bowiem i primogienitura jest pojęcie romańskie, feudalne, obce zupełnie szlachcie polskiéj, obyczajowi i duchowi narodowemu; prawo polskie równo dzieliło braci, zaszczyty i godności w rzeczypospolitéj były im porównie dostępne, a obyczaj narodowy, jakby dla przeciwstawienia feudalizmowi zachodniemu, sprzyjał bardziéj młodszym braciom, czego najjawniejsze dowody widzimy w obiorach książąt za Piastów.

Hrabia zostawszy głową rodziny otacza się urojonym dworem i chce przywrócić dawną świetność domu. Brak mu do tego może wielkich przymiotów rozumu i serca, lecz o tem mniéj wiemy z komedyi; w niéj uwydatnione szczególniéj, iż brak mu do tego fortuny i mienia. Przez ten niedostatek pieniędzy ukazuje się on w krotochwili śmieszną karykaturą. By suto pogrzebać swego brata, na pogrzeb niejako świetności przodków, zastawia u żyda ostatnią swoją spuściznę, srebrną tarczę herbową. Termin wypłaty długu nadchodzi, żyd żąda pieniędzy inaczéj sprzeda zastaw, przetopi tarczę herbową na łyżki i półmiski: ostatni zabytek dawnych czasów przerobi na sprzęty potrzebne w utilitarnym wieku. Stary Wątorski jest w największéj rozpaczy, jak by mniemał, że w tym herbie spoczywa cała dzisiejsza jego wielkość. Posuwa się nawet do zamiaru samobójstwa. Samobójczą dłoń wstrzymuie zaledwo jego sługa Baltazar. Jakże daleki w tém od rezygnacyi dawnéj szlachty polskiéj! Słowem, hrabia jest ujemną i fantastyczną stroną sztuki. Jéj dodatnią, więcéj historyczną stroną jest szlachcic Pachołowiecki. Odepchnięty przez hrabiego, idzie na wojnę aby w obronie narodu i w jego usługach dobił się zaszczytów i godności a osobistem znaczeniem stanął na równi z przodkami Wątorskiego. I tak istotnie się dzieje. W chwili największego moralnego i materyalnego upadku starego hrabiego, ukazuje się przed nim młody nowy szlachcic, lecz podniesiony za własne zasługi do zaszczytów i stający się równym przodkom hrabiego protoplastą świeżego domu. Rozwiązaniem jest zgoda i połączenie się obydwóch rodów przez małżeństwo Hanny z Pachołowieckim.

Jestto, powtarzamy, fantastyczny nie historyczy obrazek, w którym autor *zamierzał* zapewne wyszydzić wogóle małych potomków wielkich przodków, co nieutrzymując świetności rodu wzniosłemi cnotami, poświęceniem i zasługą, całą swą wielkość złożyli w tarczy herbowéj przodków i odwołują się do ich zasług, niepomni, że ci przodkowie zapewne nie przyznaliby się do nich. Że temu domniemanemu zamiarowi autora nie odpowiada jego dzieło, wykazaliśmy wyżéj.

Mowa czysta, jędrna, przypominająca język zygmuntowski, wiersz łatwy, potoczysty i wdzięczny, rozrzucone po całym utworze szlachetne myśli pięknie wypowiedziane, postać Pachłokowskiego narysowana z prawdą i wdziękiem: oto zalety tego dramatycznego obrazka, okazujące, że to utwór wyższego talentu, że to jest utwór Syrokomli. Chociaż brak akcyi i działania, brak dramatyczności dowodzi zarazem, iż jest pierwszą i dorywczą jego pracą na nowem polu, na dolu dramatyczném. Kilka jednak scen dramatycznie ugrupowanych i pełnych życia, zapowiadają że Syrokomla i na tém polu znakomitem być może poetą.

Rozszerzyliśmy się niezwykle nad rozbiorem „Hrabiego na Wątorach", już to z powodu że sztuka ta po raz pierwszy ukazała się na scenie tutejszéj, już to że jest pierwszym utworem dramatycznym znakomitego w innym zawodzie pisarza, już to że dotyka dziejów naszych oraz potrąca ważne pytanie społeczne. Natomiast krótko powiemy o samém jéj przdstawieeniu.

Imię ulubionego autora ściągnęło liczną publiczność do sali teatralnéj; nie możemy jednak powiedzieć, by sztukę przyjęto z wielkim zapałem i z wielkimi oklaskami. Lecz bynajmniéj to nie wpływało na powyższe zdanie, bo smutném nauczeni doświadczeniem, nie kierujemy sądu naszego według oklasków publiczności. Ogólnie, trudne jest bardzo dla artystów przedstawienie osób téj sztuki, jeżeli nie pojmą, że to nie jest komedya ale raczéj parodya tragedyi. Główną osobę hrabiego Wątorskiego przedstawiał p. Karsznicki. Oddanie téj roli, co swą komicznością zamiast śmiechu wzbudza płacz, jest nader trudne. Artysta wydatnością gry łatwo by mógł zmienić sparodyowaną postać w zupełną karykaturę. P. Karsznicki wziął swą rolę ze strony poważnéj i w tem dobrze ją pojął; prostotą ruchów i słabością deklamacyi, chciał nawet zmiejszyć jéj karykaturalność; jednak w niektórych scenach życzylibyśmy mu więcéj siły, gdyż przez same fakta, jak np. przy zamiarze samobójstwa lub w niespodzianych wyrzekaniach przeciw wychowaniu magnata, autor okazał jak silne a sprzeczne namiętności tchnął w piersi sparodyowanego hrabiego. — P. Królikowski w roli Pałachowieckiego miał kilka chwil pełnych prostoty a siły, lecz niepotrzebnie podniósł sentymentalną deklamacyjnością uczuciowe ustępy psując historyczny charakter przedstawianéj osoby. Nie możemy powiedzieć by p. Ładnowski przedstawiający służącego Baltazara, dobrze pojął swoją rolę. Przez całą sztukę zdaje się drwić z swego pana, co bynajmniéj nie leży w charakterze skreślonym przez autora. Owszem, byłby daleko prawdziwszym a nawet zgodniejszym z duchem wiejącym z całéj sztuki, gdyby rolę swą odegrał z powagą i z przejęciem się życzeniami i chęciami swego pana. Złém pojęciem swéj roli zwiększył sprzeczność ogólnego efektu. Postać Hanny zarysowana ledwie przez autora, który nadanie jéj wyrazu, charakteru i podniesienie téj roli pozostawił artystce, blado bardzo i bez żadnego wyrazu oddaną była przy wczorajszém przedstawieniu.

Odegrano także wczoraj drugą komedyą pod napisem, „Gałganiarka warszawska;" nic jednak o niéj nie mamy do powiedzenia, gdyż jest to znana nam dawno „Gałganiarka z Pociejowa" Bogusławskiego, przedstawiana już na naszéj scenie kilka razy przez tychże samych artystów.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

***Wiedeń.** Kursa telegraficzne* z d. 13 *listopada* Augsburg $107^3/_8$ Hamburg $78^3/_4$. — Londyn złr. 10 21 — kr. Paryż $124^1/_8$. Agio od złota 10. — Metaliki 5-procent. $80^7/_8$. dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. 83. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $73^7/_8$. — Metaliki $4^1/_2$-pr. 70. — Metaliki 4-procent. $63^3/_8$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 255. — dto z roku 1839 $122^1/_8$. — dtto z r. 1854 4-proc. $106^1/_8$. — Akcye Bankowe 1027. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2517 — Akcye kredytu ruchomego 310.

Kurs krakowski z 13 listopada. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 404, pł. 401. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. Cwancygiery żąd. $109^1/_8$, pł. $108^1/_2$. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 36, pł. złr. 8 kr. 28 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 22, pł. złr. 8 kr. 16. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 48 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 5 kr. — płacą złr. 4 kr. 54 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97^1/_2$, płac. $96^1/_2$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81^1/_4$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $73^3/_4$, — płacą $72^1/_4$. Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82^1/_2$, płacą $81^3/_4$.

Kurs lwowski z d. 10 listopada — Dukat holenderski złr. 4 kr. 52. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 57. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 31. Rubel ros. złr. 1 kr. 39. — Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 13. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 18 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 48 — Dawał za 100 złr. — kr. —, — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szlaska $78^3/_4$ d.

Kurs wiedeński z 12 listop. Metaliki $80^3/_4$. Nowa pożyczka 83. — Akcye Banku wiedeń. 1028. — Akcye kolei żelaznéj północ. 248. — Agio od złota 10 — od srebra $7^3/_4$. — Oblig. uwoln. grunt. $73^1/_4$ — Pożyczka ostatnia narodowa $82^5/_8$ Promessy galicyjskie $101^5/_8$.

Kurs warszawski z 10 listopada. — Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 82 kop. 21, wartość kuponu rs. — kop. $45^5/_9$ Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądają. rs. 14 kop. 37, wartość kuponu kop. 23.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Tryest 12 listopada. *Giornale d. regno del. due Sicilie* z dnia 3 b. m. donosi: Wczoraj parowiec wojenny angielski „Centaur" wracając z Civitavecchia z 200 ludźmi, wywiesił pawilon neapolitański i salutował 21 strzałami, na które odpowiedziano z warowni San Gennaro.

Paryż 12 listopada. *Monitor* donosi: Hr. Hatzfeld poseł pruski i p. Schweizer badeński, wręczyli Cesarzowi notyfikacyę zaślubin W. księcia Badeńskiego z księżniczką Ludwiką pruską. *Patrie* mówi, że następca tronu toskańskiego był u hr. Walewskiego na obiedzie, na który również otrzymał zaproszenie bar. Hübner.

Bern 11go listopada. Jenerał Dufour odjechał wczoraj do Paryża, dokąd wysłany został przez radę związkową szwajcarską w specyalnéj misyi do Cesarza Napoleona.

W tych dniach mają być zwołane izby pruskie na dzień 29 listop.

Gaz. Krzyżowa donosi z Paryża, że minister skarbu Magne ma ustąpić, a miejsce jogo zająć ma Fould.

W Hiszpanii zniesioną została rada admiralicyjna i przywrócony dyrektoryat marynarki. *Gaz. Madrycka* zamieszcza nazwiska 30 członków rady królewskiej (rady stanu) któréj wice-prezydentem zamianowany Martinez de la Rosa.

Morning Post z 10 t. m. pisze, że według ostatnich wiadomości wyprawa angielska przypłynęła już na wody odnogi perskiéj, oraz że w Persyi obawiano się wybuchu powstania, a w takim razie Persya zamierza zawezwać pomocy Rosyi, która posłałaby na pomoc rządowi oddział wojska i flotyllę kaspijską; flota ta przybyłaby do brzegów persko-kaspijskich w Astrabadzie. Wszystko te grozi zwiększeniem zawikłań na Wschodzie.

Przyjechali od 12 do 13 listopada.

HOTEL POLLERA. Hr. Mieroszewski Sobiesław wł. dóbr z Polski. Hr. Badeni Aleksander właśc. dóbr ze Lwowa. Hr. Stadnicki Jan wł. dóbr, hr. Moszczeńska Celina właś. dóbr z Galicyi. Hr. Łubieński Kazimierz wł. dóbr z Paryża. Sirk Raymund z żoną z Włoch. Godlewski Antoni właśc. dóbr z Rzeszowa.

Wyjechali: Hr. Walewska Anna, Hr. Karwicka Celina, Barecki Antoni do Paryża. Petri Fryderyk do Żywca. Ostrzeszewicz Cesław do Galicyi. Perl Adolf do Wittkowic. Godlewski Antoni do Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Max Waschek z Prus. Oswald Artwiński właśc. dóbr, Ludwik Denker z Tarnowa. Henryk Kreppner z Wiednia.

HOTEL ROSYJSKI. Michał Bernstein z żoną z Paryża. Kazimierz baron Konopka wł. dóbr z familią z Biskupic. Sobiesław Mieroszewski wł. dóbr z Piaskowej Skały.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed południ. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południ. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek dnia 14 listopada **Podstęp na podstęp** oryginalna krotochwila ze śpiewami w 2ch odsłonach.

C. k. Teatr polski.

W niedzielę dnia 16 listopada **Krakowiacy i Górale** obraz narodowy w 3ch aktach z tańcami, śpiewami i chórami przez J. N. Kamieńskiego oryginalnie napisany, muzyka Karola Kurpińskiego.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
12	2	323'''01	+ 5°5	85	zachodni średni	chmurno	deszcz		
	10	323 88	+ 1 9	95	„ słaby	„			
13	6	323 36	+ 0 8	95	północny „	„	deszcz i śnieg	+1° 9	+6° 6

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządca drukarni.

Dodatek do N. 263 Dziennika „CZAS" z d. 14 Listopada 1856.

URZĘDOWE.

(2349) **Kundmachung.** (2-3)

[Z. 33,472.] Laut Erlasses des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 4. November 1856 Z. 18,138 ist bei der am 3. November l. J. vorgenommenen 280te Verlosung der älteren Staatsschuld die Serie N. 338 gezogen worden. Diese Serie enthält Obligationen des vom Hause Bethmann aufgenommenen Anlehens und zwar Litt. K. zu 4% von N. 9227 bis 9700; Litt. L. zu 5% von N. 2 a. dann von N. 9701 bis 10,199;— Litt. M. zu 4½% N. 9 a. und von N. 10,205 bis 10,434,— im Capitals-Betrage von 1,082,000 und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,545 fl. Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des Allerhöchsten Patentes vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Conventionsmünze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 12. November 1856.

(2337) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 28,897.] Zur provisorischen Besetzung der für den Magistrat in Neumarkt Sandecer Kreises sistemisirten Dienstesstellen eines Stadtkassiers und eines Stadtkassakontrolors womit eine Besoldung von 300 fl. CMze für den ersteren und von 200 fl. CMze, für den letzteren jedoch mit der Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Dienstkaution so wie der Verbindlichkeit sich auch in den sonstigen Geschäften des Magistrates und namentlich im executiven Dienste verwenden zu lassen verbunden ist, wird hiermit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben bis zum 10. Dezember 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Neumarkter Magistrate und zwar, wenn sie bereits in einem öffentlichen Dienste stehen, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes in dessen Bezirke sie wohnen einzureichen und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, den Geburtsort, den Stand und die Religion;
b) über die Befähigung für den Kassadienst so wie über die zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitätswissenschaft gehört und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde; endlich
e) haben dieselben anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Neumarkter Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 18. Oktober 1856.

(2338) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 1065. Abth. II.] Von Seiten der k. k. Genie-Direktion in Krakau wird bekannt gemacht, dass, nachdem bei der am 24. September d. J. stattgehabten Offertverhandlung kein günstiges Resultat erzielt worden ist, in Folge hoher General-Genie-Direktions-Verordnung Sec. II. Abth. 4 Nr. 7262 am 4. Dezember 1856 eine öffentliche Lizitazion über das im Baujahre 1857 erforderlich werdende Fuhrwerk zur Verführung der Mauerziegeln und Bruchsteine auf die im Bau begriffenen Objekte, abgehalten werden wird.

Die Bedingnisse zur Uebernahme dieses Geschäftes sind folgende:

1) Zu dieser Verhandlung werden schriftliche Offerte bis zum 3. Dezember 1856 angenommen, und es muss jedes Offert mit dem obrigkeitlichen Zeugnisse des laufenden Jahres über die Rechtschaffenheit des Offerenten, dann mit einem Zertifikate der hiesigen Handels- und Gewerbekammer, durch welches der Offerent befähigt erklärt wird, dass er die Verführung der Baumaterialien, in der nothwendig werdenden Menge, in dem festgesetzten Termine verlässlich zu besorgen im Stande ist, versehen sein. Mit Einreichung des Offerts muss zugleich ein Vadium 1500 fl. entweder im Baaren, in k. k. Staats-Obligationen nach dem börsemässigen Course berechnet, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hipothekar-Instrumente erlegt werden, welches im Erstehungsfalle zur Contrakts-Caution auf 3000 fl. erhöht werden muss.

   Auch jeder Unternehmer, welcher bei der mündlichen Lizitazions-Verhandlung erscheint, hat vor Beginn der Lizitazion diese Zeugnisse beizubringen, und das Vadium, und im Erstehungsfalle die Caution zu erlegen.

2) Nachdem vorerst in dem Lizitazions-Protokolle alle mündlichen Anbote der Reihe nach aufgeführt worden sind, und die anwesenden Lizitanten erklärt haben, keinen weiteren Anbot mehr machen zu wollen, somit die mündliche Versteigerung geschlossen ist, weder in Gegenwart der mündlichen Lizitanten die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet, und kundgemacht werden.

   Ohne eine weitere Steigerung mehr zuzulassen, wird dann derjenige als Ersteher betrachtet, dessen mündlicher oder schriftlicher Anbot für das Aerar am günstigsten sich darstellt, in soferne überhaupt dieser Anbot annehmbar erscheint.

3) Jeder Offerent muss sich verpflichten zum Behufe der Material-Verführung eine angemessene Anzahl eigener Pferde auf der Streu zu halten, um allen Anforderungen der Genie-Direkzion zu entsprechen.

4) Die Mauerziegeln sind von den Fortifikations-Ziegelschlägen Zabłocie und Dębniki auf nachstehende Bau-Objekte zu verführen, und zwar:

   Auf das Kastell zu Krakau,
   " " Fort am Kościuszko,
   In die Lunette Warschauer Strasse,
   In die Lunette Grzegórzki,
   Zum Thurme St. Benedict,
   " " Krzemionki,
   Zur Schanze Nr. 7,
   " " Nr. 9,

   für die Hauptumfassung am Zwierzyniec an der Kalischer-Warschauer und Lubliner Barriere.

   Die Bruchsteine werden entweder aus dem Steinbruche zu St. Benedict oder aber aus jenem unterhalb des Kościuszko-Hügels auf die oben benannten Objekte zu verführen sein.

   Für jedes dieser Objekte muss der Transportspreis mit Angabe der zuführenden Artikel einzeln mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein.

5) Hat der Unternehmer die zum Auf- und Abladen der Baumaterialien erforderlichen Arbeitskräfte beizustellen, welche in dem Preise mitbegriffen sind.

6) Da zu Folge hohen Hofkammer-Präsidial-Dekretes vom 17. Mai 1821 und Gubernial-Dekrets vom 15. Juni 1821 Z. 31,269 §. 4. lit. h. alle mit Freipässen der k. k. allgemeinen Hofkammer oder von der Landesstelle versehenen Fuhren, welche ein unmittelbares Aerarial-Gut über die Franz-Josefs-Brücke führen, die Mauthbefreiung geniessen, so werden die betreffenden mit fortifikatorischem Eigenthum beladenen Fuhren von der Genie- und Befestigungsbau-Direktion mit Freipässen versehen werden, und von der Entrichtung der Mauth auf der Franz-Josefs-Brücke befreit sein, welchen Umstand der Offerent bei Festsetzung der Anbotpreise zu berücksichtigen hat, doch hat derselbe alle übrigen Strassenmauthen aus Eigenem zu bestreiten.

7) Sollten mehrere Unternehmer in Compagnie diese Verführungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum d. i. Einer für Alle und Alle für Einen, für die vollkommene Ausführung der durch das Offert übernommenen Verbündlichkeit, wobei als Bedingniss festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit einem die Abrechnung und sonstige Verhandlungen gepflogen werden.

8) Alle auf den Contrakt und die Abrechnungs-Dokumente Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.

9) Auf Offerte, welche nach dem festgesetzten Termine einlaufen sollten, wird keine Rücksicht genommen werden.

10) Die übrigen Contraktsbedingnisse können zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Rechnungskanzlei in Krakau, Franciskaner-Gasse Nr. 221 eingesehen werden.

Krakau am 30. Oktober 1856.

(2312) **Einberufungs-Edict.** (3)

[Z. 27183.] Von der k. k. Landesregierung des Krakauer Verwaltungsgebietes wird der nach Krakau zuständige Rafael Cierer Sohn des Israeliten Simon Cirer, welcher sich unbefugt in Amerika aufhält, im Grunde des a. h. Patentes vom 24. März 1832 §. 22 durch gegenwärtiges Edikt zur Rückkehr nach Krakau oder Rechtfertigung seiner unbefugten Abwesenheit in der vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung zu rechnenden Frist von 6 Monaten mit dem Bedeuten aufgefordert, dass nach fruchtloser Verstreichung dieser Frist, gegen denselben nach dem a. h. Auswanderungs-Patente vom Jahre 1832 werde verfahren werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 20. Oktober 1856.

(2325) **Kundmachung.** (3)

[N. 31,955.] Mit Erlass des h. Unterrichtsministeriums vom 18. Oktober 1856 Z. $\frac{13007}{349}$ wurde die bisherige erweiterte Trivialschule in Żywiec (Wadowicer Kreises) in eine direktivmässige Hauptschule von eine Klassen umgewandelt welche gänzlich aus den Mitteln der Stadtgemeinde Żywiec erhalten werden soll.

An derselben wurden vier Lehrstellen mit den Gehaltsstufen von 400 fl., 350, 300 und 250 fl. CM. ferner eine Lehrgehilfenstelle mit der Besoldung von 120 fl. CM. sistemisirt.

Für die Leitung der Schule, welche den hiezu befähigtesten unter den 4 Lehrern übertragen werden wird, wurde eine Remuneration jährlicher Fünfzig Gulden CM. bestimmt.

Zur Besetzung dieser Lehrstellen wird der Konkurs bis 15. Dezember l. J. ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgeseztes Amt beim Tarnower bischöfl. Konsistorium zu überreichen.

K. k. Landesregierung.

Krakau am 1. November 1856.

(2311) **Kundmachung.** (3)

[Nr. 26683.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Kenty erledigten Stadtkassekontrolorsstelle, womit der Gehalt von 200 fl. CM. und die Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Dienstkauzion zu erlegen und sich auch zu den beim Magistrate vorkommenden Schreibgeschäften verwenden zu lassen, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre gehörig belegten Gesuche bis Ende November 1856 bei dem Kenty'er Magistrate und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst jenes k. k. Bezirksamtes in dessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen, sich darin über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion, die Sprachkenntnisse, zurückgelegte Studien, die Eignung für den Stadtkasse-Dienst und die bisherige Verwendung auszuweisen und anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des Kenty'er Magistrates verwandt oder verschwägert sind. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 17. Oktober 1856.

(2285) **Edict.** (3)

[z. Z. 4341.] Vom k. k. Landesgerichte wird den abwesenden und dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adam und Christine Pisarzowskie und im Falle deren Todes ihren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, dass die k. k. Grundentlasstungsfondskasse die für die auf den Namen des Adam und Christine Pisarzowskie in der Landtafel vorkommenden $^2/_6$ Antheile des im Wadowizer Kreise gelegenen Gutes Głębowice dolne für die Zeit vom 16. Mai 1848 bis Ende April 1855 entfallenden restlichen Renten in dem Betrage per 1042 fl. $10^2/_4$ kr. CM. in Grundentlastungsobligazionen zu Gunsten der Masse des Adam und Christine Pisarzowskie an das hiergerichtliche Depositenamt abgeführt hat und dass diesen Abwesenden unter Einem zum Curator der Landesadvokat Dr. Witski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Zyblikiewicz bestellt worden sei. — Krakau am 7. October 1856.

(2315) **Edict.** (1-3)

[Nr. 4642.] In den, die Streitsache des Peter Dębiński Klägers einerseits, wieder den Sequester Herrn Onufrim Wolski andererseits, wegen Rechnungslage von den Einkünften der zur Befriedigung der durch Hiazinth Fredro ersiegten Summe von 60,000 fl. pol. c. s. c. sequestrirten, im Wadowicer Kreise liegenden Güter Strzyzów, für die Zeit vom 24. Juni 1795 bis 24. Juni 1797 betreffenden Zivilakten des ehemaligen k. k. Tarnower Landrechtes wurden folgende auf den Namen der Herrschaft Strzyżów Wadowicer Kreises für geleistete Korn und Haferlieferungen ausgestellten 4% Kriegsdarlehenobligationen als:

1) Kriegsdarlehensobligazionen ddto Lemberg 26. August 1793. Z. 248 auf . . . . 10 fl. — kr. Rheinisch
2) Kriegsdarlehens-Obligazionen ddto Lemberg 1. März 1794. Z. 1446 auf 44 fl. 30 kr. Rheinisch
3) Kriegsdarlehens-Obligazionen ddto Lemberg 12. Mai 1795. Z. 7628 auf 48 fl. 30 kr. Rheinisch
4) Kriegsdarlehens-Obligazionen ddto Lemberg 18ten Hornung 1796. Z. 6779 auf . . . . 49 fl. 36 kr. Rheinisch
   ferners
5) Die 5% auf den Namen der Herrschaft Dąbrówka und Strzyżów für Dominikalsteuer- und der Dominical-Militär-Quartierbeitrag für das Jahr 1796 ausgestellte Kriegsdarlehens-Obligazion pr. 188 fl. $14^6/_8$ kr.

Indem diese Obligazionen gleichzeitig der k. k. Krakauer Landeshauptkasse als gerichtlichen Depositenamte zur Aufbewahrung übergeben werden, werden im Sinne des hohen Hofkanzleidekretes vom 18. Mai 1825 alle diejenigen welche auf diese Obligazionen ein Recht zu haben vermeinen, mittelst gegenwärtigen Edict aufgefordert binnen einer Frist von Einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen ihre Ansprüche bei diesem k. k. Landesgerichte um so gewisser darzuthun, widrigens dieselben nach Ablauf dieser Frist als erblos erklärt und dem Kadukfonde eingeantwortet werden würden.

Krakau am 15. Oktober 1856.

[Z. 10,395.] **Edikt.** (2344-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Joanna Bobrowska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 27 pag. 159 vorkommenden Gutes Nidek dolny Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11. Juni 1855 Z. 2270 g. G. E. für das obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 11,541 fl. 10 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum inclusive 31. Dezember 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 15. Oktober 1856.

(2271) **Edict.** (2-3)

[Z. 3957.] Vom k. k. Krakauer Landes-Gerichte wird den dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Theilnehmer, welche aus der in der galiz. Landtafel dom. 129. pag. 79. n. 4. on. auf dem Gute Głogoczów, mały Dwór intabulirte Caution pr. 3000 fl. w. w. das gewesenen Gränzkämmerers Bochniaer Kreises Ignac Smagłowski ein Recht anzusprechen haben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wieder dieselben Karolina Gräfin Potocka die Klage unterm praes. 6. August 1855 Z. 26,927 beim bestandenen k. k. Lemberger Landrechte wegen Extabulirung dieser Caution aus dem Gute Głogoczów, mały Dwór uberreicht und um richterliche Hilfe gebethen.

Da die weitere Verhandlung im diesem Rechtsstreite nach den Vorschriften der Civil-Jurisdictions-Norm zur Competenz des k. k. Landesgerichtes in Krakau gehört, und der frühern Curator der Belangten H. Adv. Dr. Rayski von der Vertretung enthoben wurde, so wird nach der bereits von demselben erstatteten Einrede die Tagsazung zur Replik und weiteren mündlichen Verhandlung auf den 25. November 1856 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet, und zur Vertretung der dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Belangten auf ihre Gefahr und Kosten der hiesiege Landesadvokat Dr. Witski mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Alth als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung weiter verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizmessen haben werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Krakau den 13. Oktober 1856.

(2330) **Edict.** (1-3)

[Z. 4,255.] Von dem k. k. städt. deleg. Bezirks-Gerichte in Civilsachen zu Krakau wird bekannt gemacht, das Josef Mężyński am 20. December 1854 zu Krakau ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da in Folge der Verzichtleistung auf diese Erbschaft der nächsten Verwandten des Josef Mężyński, Stanislaus Mężyński und Alexandra Wagner geb. Mężyńska diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen H. Adv. Dr. Zyblikiewicz als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Krakau am 8. Oktober 1856.

(2353) **Konkursausschreibung.** (1-3)

[Z. 151.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Jaworzno mit dem 1. Dezember 1856 in Erledigung kommenden Tagschreibersstelle mit dem Taggelde von 45 kr. CMze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle, die der deutschen und polnischen Sprache vollkommen mächtig sind, haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche, mit der Nachweisung ihrer etwaigen Studien, geleisteten Dienste und ihres Verhaltens versehen, dem k. k. Bezirksvorsteher in Jaworzno vorzulegen.

Jaworzno den 11. November 1856.

(2328) **Edict.** (3)

[N. 6552.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Balbina Trembecka bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 64 Pag. 445 vorkommenden Gutes Siekierczyna Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 4. Oktober 1855 N. 5166 für obiges Gut Siekierczyna bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 5,559 fl. $37^4/_8$ kr. CM., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende December 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 29. Oktober 1856.

(2325) **Lizitations-Ankündigung.** (3)

[Nr. 8551.] Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction zu Rzeszów wird hiemit allgemein bekannt gegeben, dass bei derselben zur Veräusserung des bei dem hierortigen Bez.-Oekonomate erliegenden durch die Akten-Ausscheidung gewonnenen Papierskartes im Gewichte von wenigstens fünf und dreissig Zentner eine Versteigerung mittelst schriftlichen Offerten vorgenommen werden wird. Die schriftlichen Offerten müssen mit einem Zehn Perzent des Anbothes betragenden Vadiums belegt sein, und längstens bis zum 3ten Dezember l. J. bei dem Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion überreicht werden.

Der Ersteher dieses Skartpapiers wird verpflichtet:

1) Den als Anboth erklärten Kaufpreis für die ganze Papier-Skartmenge binnen vierzehn Tagen vom Tage der ihm bekannt gegebenen Annahme seines Anbothes bei der hiesigen k. k. Sammlungs-Cassc im Baaren zu berichtigen, widrigens das Vadium als verfallen eingezogen wird.
2) Das erstandene Skartpapier längstens binnen vierzehn Tagen vom hierortigen Bezirks-Oekonomate im Ganzen und unter ämtlichen Verschluss zu übernehmen, solches unaufgehalten an eine von ihm anzugebende Papierfabrik zur Verstampfung abzuführen, zu diesem Behufe bei der dieser Papier-Fabrik zunächst gelegenen k. k. Finanz-Wache-Abtheilung wegen Abnahme des ämtlichen Verschlusses zu stellen und gemeinschaftlich mit der Finanzwache-Abtheilung, welche die Verstampfung zu übernehmen haben wird, die Uebergabe des Skartpapiers an die Papierfabrik zu bewirken.
3) Hat der Ersteher über die richtige Ablieferung des Skartpapiers an die Fabrik und über die Statt gefundene Verstampfung die Bestättigung der betreffenden k. k. Finanzwache-Abtheilung einzuholen und sich mit dieser Bestättigung hierorts auszuweisen.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion.

Rzeszów am 24ten Oktober 1856.

(2318) **Edict.** (3)

[Nr. 6161.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Franz Borgias Piekarski und dessen allenfälligen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Sabin Koczanowicz wegen Erkenntniss: dass die über Korzenna n. 14. on. et seq, haftende Summe pr. 17,500 fl. pol. s. N. G. durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Korzenna geeignet sei, unterm 9. Oktober 1856 Z. 6161 Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 21. Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Dr. Zieliński mit Substituirung des Landes und Gerichts Advokaten Hr. Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neu-Sandez den 21 Oktober 1856.

(2296) **Edict.** (2-3)

[N. 5673]. Vom k. k. Neu Sandezer Kreis-Gerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karl und Josepha de Głębockie Eheleute Jaworskie und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben, mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Zuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne des dreijährigen Pachtrechtes der Vorwerke Golonkowka, Dzielce und des Grundes Wachlerowka Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlug dieses

Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 18 Februar 1857 um 10 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Eheleute Karl und Josefa Jaworskie unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichtsadvokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Herrn Landes und Gerichtsadvokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach den für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu Sandez den 14 Oktober 1856.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

(2305) **Kundmachung.** (3)

[Zahl 4758.] Vom Neu-Sandezer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Einschreiten der Eheleute Salomon und Sara Riegelhaupt zur Befriedigung der durch dieselben wider Aron Holländer ersiegten Forderung von 300 fl. CM. sammt 5% vom 1. Jänner 1849 laufenden Interessen dann der Gerichtskosten pr. 5 fl. 27 kr. CM. und der Exekutionskosten pr. 3 fl. 41 kr. CMze die Executive Feilbiethung des früher dem Aron Holländer und gegenwärtig dem Feiwel Holländer gehörigen Antheiles der in Neu-Sandez unter K. Z. 199 liegenden Realität bewilligt, und dieselbe hiergerichts in zwei Terminen d. i. am 18. Dezember 1856 und am 22. Jänner 1857 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1) Zum Ausrufs-Preise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth des zu veräussernden Realitätenantheils mit 596 fl. CM. angenommen, und dieser Antheil in diesen zwei Terminen nur um einen höheren oder dem Schätzungswerthe gleich kommenden Betrag hintangegeben.
2) Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 60 fl. CM. als Vadium zu Handen der Lizitazionskommission entweder im Baaren, oder in galiz. ständischen Pfandbriefen oder in Staatspapieren zu erlegen welches dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Lizitanten aber nach beendeter Lizitazion zurückgestellt wird.
3) Der Ersteher ist verbunden, die erste Kaufschillingshälfte mit Einrechnung des Vadiums binnen 14 Tagen nach Zustellung des den Feilbiethungsakt bestätigenden hiergerichtlichen Bescheides an das Depositenamt dieses Gerichtes zu erlegen, die andere Hälfte aber binnen 30 Tagen nach Zustellung der zu erfliessenden Zahlungsordnung nach Massgabe derselben an die angewiesenen Gläubiger gegen löschungsfähige Quittungen zu bezahlen und sich hierüber auszuweisen. dagegen die durch den erzielten Kaufpreis gedeckten Forderungen jener Hipothekargläubiger, welche die Zahlung derselben vor dem etwa verabredeten Aufkündigungstermine nicht annehmen wollten, gemäss der Zahlungsordnung zu übernehmen. Es bleibt jedoch dem Ersteher unbenommen, diese Kaufschillingshälfte auch nach früher hiergerichts für die gemeinschaftliche Masse der Hipothekargläubiger zu erlegen.
4) Sobald der Ersteher die eine Kaufschillingshälfte erlegt hat, wird ihm auf seine Kosten der erstandene Realitätentheil in den phisischen Besitz übergeben das Eigenthumsdekret des erkauften Antheils ausgefolgt und derselbe auf seine Kosten als Eigenthümer derselben intabulirt, der rückständige Kaufpreis im Lastenstande dieses Realitätenantheils intabulirt, alle Hipothekarlasten mit Ausname jener welche gemäss der 3. Bedingung und der Zahlungsordnung auf dem verkauften Realitätenantheile zu verbleiben haben, extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen. Die Kaufgeschäftsgebühr und die von der Einverleibung des Eigenthumsrechtes, und des rückständigen Kaufschillings entfallende Gebühr hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.
5) Der Käufer ist gehalten vom Tage der Uebernahme des verkauften Antheiles in den phisischen Besitz die landesfürstlichen Steuern und die Comunal- und andere Grundlasten selbst zu tragen, und von der bei ihm etwa verbleibenden Kaufschillingshälfte 5% Interessen in halbjährigen dekursiven Raten an das hiergerichtliche Depositenamt zu erlegen.
6) Sollte der Ersteher irgend welcher Feilbiethungsbedingung nicht genüge leisten, so wird derselbe über Einschreiten des gegenwärtigen Eigenthümers oder eines Hipothekargläubigers für vertragsbrüchig erklärt, und ohne neue Abschätzung auf dessen Gefahr und Kosten in einem einzigen Termine gemäss §. 449 d. g. G. O. und mit Beobachtung der Vorschrift des §. 433 d. g. G. O. auch unter dem Schätzungswerthe die Relizitazion vorgenommen.
7) Sollte dieser Realitätenantheil in dem ersten und zweiten Lizitazionstermine nicht über, oder um den Schätzungswerth veräussert werden können, so wird nach §. 148, und 152 d. g. G. O. der Termin zur Einvernehmung der darauf hipothezirten Gläubiger im Zwecke der Erleichterung der Feilbiethungsbedingungen auf den 22. Jänner 1857 um 3 Uhr Nachmittags bestimmt, und hiezu die sämmtlichen Hipothekargläubiger mit dem vorgeladen, dass die Ausbleibenden der Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden beigezählt werden würden.
8) Der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt dieses Realitätenantheils können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Von dieser ausgeschriebenen Feilbiethung werden beide Partheien dann sämmtliche Hipothekargläubiger, und zwar: die dem Wohnorte nach bekannten zu eigenen Händen, dagegen die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ludwig Gadomski, Leon Zauderer, Chave Meller, Franz Strowski und Sara Erl Ettinger, die Erben nach Josef Buk und namentlich: die Anna Weimer und Barbara Bednarska, dann die Nachlassmasse des Abraham Holländer, Nathan Neumann und alle jene Gläubiger welche nach dem 8. Juli 1855 mit ihren Forderungen ins Grundbuch gelangten oder denen der gegenwärtige Bescheid, entweder gar nicht, oder nicht genug zeitlich zugestellt werden sollte, zu Händen des zu ihrer Verständigung von der Feilbiethung so wie zu allen nachfolgenden Schritten bestellten Kurators Herrn Advokaten Dr. Bersohn, welchem Herr Advokat Dr. Pawlikowski substituirt wird, wie auch mittelst Edictes verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 2. Oktober 1856.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sandecki podaje niniejszem do powszechnéj wiadomości, iż na prośbę Salamona i Sary Riegelhaupt małżonków na zaspokojenie wywalczonéj przeciw Aaronomi Holländer sumy 300 złr. m. k. wraz z bieżącemi od dnia 1 stycznia 1849 roku 5% odsetkami; tudzież kosztów sądowych w kwocie 5 złr. i 27 kr. m. k. i kosztów egzekucyjnych w ilości 3 złr. 41 kr. m. k. sprzedaż przymusowa części realności w Nowym-Sączu pod L. 199 położonéj, dawniéj do Aarona Holländer, a teraz do Feiwla Holländer należącéj, dozwala się, która to sprzedaż w tutejszym Sądzie w dwóch terminach tojest dnia 18 grudnia 1856 i dnia 22go stycznia 1857 zawsze o godzinie 10 zrana pod następującemi warunkami odbywać się będzie:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa sprzedać się mającéj części realności w ilości 596 złr. m. k. — przy pierwszych tych dwóch terminach ta część wspomnionéj realności tylko za wyższą lub przynajmniéj cenie szacunkowéj równą sumę sprzedaną będzie.
2) Każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 10% ceny szacunkowéj, tj. 60 złr. m. k. w gotowiznie lub w listach zastawnych galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego, lub też w obligacyach państwa, jako wadium do rąk komissyi do licytacyi wyznaczonéj złożyć, które to wadium najwięcéj ofiarującemu w cenę kupna wrachowane, innym zaś natychmiast po ukończonéj licytacyi zwrócone będzie.
3) Kupiciel obowiązany będzie połowę ceny kupna w którą wadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu mu uchwały sądowéj akt licytacyi potwierdzającéj, do depozytu tutejszego sądu złożyć, drugą zaś połowę w przeciągu 30 dni po doręczeniu tabelli płatniczéj wydać się mającéj i podług tejże, wskazanym w niéj wierzycielom za kwitami w formie tabularnéj wystawionemi wypłacić; i z wypłaty tej się wykazać; zaś przynależności ceną kupna pokryte owych wierzycieli, którzyby spłacenie tychże przed upływem umówionego terminu przyjąć nie chcieli, stósownie do tabelli płatniczéj na siebie przyjąć.— Wolno jednak kupicielowi będzie, tę część ceny kupna nawet pierwéj do depozytu tutejszego Sądu złożyć.
4) Skoro tylko kupiciel jednę połowę ceny kupna złoży, wprowadzony zostanie na własny koszt w fizyczne posiadanie zakupionéj części wspomnionéj realności, wydany mu będzie dekret przyznania własności tejże części i na własny koszt jako właściciel zaintabulowany zostanie, resztująca zaś część ceny kupna zaintabulowaną będzie, w stanie biernym owéj części realności, a wszystkie ciężary hipoteczne z wyjątkiem tych tylko, które według warunku 3go i tabelli płatniczéj na zakupionéj części realności pozostać mają, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione będą. — Należytości wynikłe z nabycia i należytości przypadające od intabulacyi prawa własności i resztującéj części ceny kupna kupujący z własnego ponosić będzie.
5) Kupiciel obowiązany będzie od dnia objęcia w fizyczne posiadanie części mu sprzedanéj, ponosić sam podatki rządowe, ciężary gminne i inne ciężary gruntowe a od mogącéj u niego pozostać ceny kupna 5% odsetki w półrocznych z dołu płacić się mających ratach do depozytu Sądu tutejszego składać.
6) Gdyby kupiciel któremukolwiekbądź warunkowi licytacyi zadosyć nieuczynił, wówczas na żądanie obecnego właściciela lub któregokolwick wierzyciela hipotecznego uznanym będzie za łamiącego kontrakt, i bez poprzedzającego nowego oszacowania na jego tylko niebezpieczeństwo i koszta w jednym terminie podług przepisu §. 449 Ust sąd. gal. z zachowaniem przepisu §. 433 tejże ustawy, nawet poniżéj ceny szacunkowéj nowa sprzedaż przedsięwziętą będzie.
7) W razie gdyby w mowie będąca część realności przy pierwszym i drugim terminie za wyższą, lub przynajmniéj za cenie szacunkowéj równą cenę niemogła być sprzedaną, naówczas stósownie do §. 148 i 152 ust. sąd. gal. ustanawia się do wysłuchania wierzycieli hipotecznych w celu uzyskania łagodniejszych warunków sprzedaży termin na dzień 22 stycznia 1857 o godzinie 3 po południu, na który to termin wszyscy wierzyciele hipoteczni z tém dodatkiem zapraszają się, iż nieobecni do większości głosów obecnych policzeni będą.
8) Wyciąg tabularny i akt oszacowania téj części realności w registraturze sądu tutejszego przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamiają się obie strony i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a mianowicie ci których miejsce zamieszkania wiadome przez doręczenie do własnych rąk ich, ci zaś, którzy z życia i miejsca zamieszkania swego są niewiadomi, jakoto: Ludwik Gadomski, Leon Zauderer, Have Meller, Franciszek Strowski i Sara Erl Ettinger, daléj spadkobiercy po Józefie Buk, mianowicie Anna Weimer i Barbara Bednarska, massa spadkowa pozostała po Abrahamie Holländrze, Nathan Neumann i wszyscy wierzyciele, którzy po dniu 8 lipca r. 1855 z pretensyami swemi do tabuli miejskiéj wcielonemi zostali, lub też którym obecna uchwała sądowa na licytacyą zezwalająca bądź zupełnie nie, bądź też tylko niedosyć na czas doręczoną być by mogła — przez ustanowionego do ich uwiadomienia o licytacyi i do wszystkich następnie uczynić się mających kroków sądowych kuratora, adwokata krajowego Dr. praw p. Bersohna z substytucyą adwokata Dr. praw p. Pawlikowskiego jako też i edyktem niniejszym.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Nowy-Sącz d. 2 października 1856.

(2287) **Concurs-Ausschreibung.** (3)

[z. Z. 2412.] Bei dem k. k. Krakauer Oberlandesgerichte ist eine Rathsstelle mit dem jährlichen Gehalte von 2000 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 2500 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Diejenigen, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre gehörig belegten Gesuche binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung des gegenwärtigen Edicts in die Wiener Zeitung an das Präsidium des Krakauer Oberlandesgerichtes im vorgeschriebenen Wege zu überreichen, und in denselben auch anzugeben, ob, und im welchem Grade dieselben mit einem oder dem andern Beamten des Oberlandesgerichtes verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Oberlandesgerichts-Präsidium.

Krakau den 29. Oktober 1856.

(2351) **Lizitation.** (1-3)

[N. 24,839.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der städt. Hutweide an beiden Ufer des alten Weichselbeetes zwischen der Stradomer- und Schlachthausbrücke dann dem Garten der Missionäre und Podbrzezie auf die Zeit vom 1. Jänner 1857 bis 31. Dezember 1859 am 20. November 1856 im Magistratsgebäude beim I. Maats Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. — Der Ausrufspreis beträgt: 25 fl. CM. Das Vadium beträgt: 3 fl. CM.

Krakau am 5. November 1856.

(2300) **Edict.** (2-3)

[5676.]. Vom k. k. Neu-Sandezer Kreis-Gerichte wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Michael Sędzimir und im Todesfalle derselben, dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, so wie den dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekannten Kinder der Eheleute Johann und Justine de Rylskie Sędzimir oder deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung der über Młynne haftender Summe pr. 3000 flp. sammt Nebengebühren Afterlasten Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung dieser Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 25. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Michael Sędzimir und Kinder der Eheleute Johann und Justine de Rylskie Sędzimir unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Neu-Sandez den 14. Obtober 1856.

Vom k. k. Kreisgerichte.

(2334) **Ankündigung.** (1-3)

[N. 14,857.] Von Seite der Rzeszower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Leżajsker städtischen Gefälle die 4te Lizitation in der Leżajsker Magistratskanzlei an folgenden Tagen abgehalten werden wird.

1) Am 19. November 1856 des Erzeugungs und Ausschankrecht von Bier, Meth, Maliniak auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlichen 1722 fl. CM.
2) Am 20. November 1856 die Markt, Stand, und Brückenmauth gebühren sammt den Mass und Waggefäll auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1859 mit dem Fiskalpreise jährlichen 562 fl. CM. um 9 Uhr Vormittags.
3) Am 20. November 1856 um 8 Uhr Mittags der 20% Gemeindezuschlag von der Biereinfuhr auf die Zeit vom 1. November 1856 bis dahin 1857 um den Fiskalpreis von 64 fl. CM. jährlich.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

K. k. Kreisbehörde Rzeszów am 27. Oktober 1856.

(2317) **Edict.** (2-3)

[N. 6160]. Vom k. k. Neu-sandezer Kreisgerichte wird dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten Ignatz de Opatkowice Janowski und dessen dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Sabin Koczanowicz wegen Erkenntniss: dass das über Korzenna n. 24 on. haftende dreijährige Pachtbesitzrecht des Vorwerkes Sikornik durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Korzenna für geeignet erklärt werde, unterm 9ten Oktober 1856. Z. 6160. Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 21 Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt werde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Herrn Dr. Zieliński mit Substituirung des H. Landes und G. Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach den Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumesseu haben werden.

Neu Sandez den 21 Oktober 1856.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

(2333) **Koncurs-Ausschreibung.** (1-3)

[N. 17,456.] Zur Besetzung der in Erledigung gekommenen mit dem jährlichen Bezuge von Vier Hundert (400) Gulden in CM. verbundenen Oświęcimer Kreisrabbinersstelle für die Dauer von drei Jahren wird der Konkurs bis zum 15. Dezember 1856 mit dem Beisatze ausgeschrieben, dass die Bewerber um diesen Posten in Gemässheit des mit dem Gubernial-Erlasse vom 10 Februar 1837, Z. 45,422 bekannt gegebenen hohen Hofkanzlei-Dekrets vom 7. Juli 1836, Z. 17,719, über die an einer inländischen Lehranstalt zurückgelegten philosophischen Studien und insbesondere auch über die Pädagogik, dann über ihre allfällige bisherige Verwendung im Rabbinatwesen und über ihr moralisches Betragen glaubwürdige Zeugnisse beizubringen und ihre wohl instruirten Gesuche in der obbestimmten Konkursfrist an das k. k. Bezirksamt in Oświęcim einzubringen haben.

Diese Konkursausschreibung wird mit dem weitern Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass nach Ausgang der dreijährigen Periode bei entsprechender Verwendung die Bestätigung für eine weitere Dauer keinem Anstande unterliegen wird.

K. k Kreisbehörde Wadowice am 30. Oktober 1856.

In dem k. k. Hof- und Staatsdruckerei-Verlage

Wien Singerstrasse Nr. 913 ist neu erschienen:

Ehe-Gesetze für Katoliken im Kaiserthume Oesterreich.

1) Anweisung für die geistlichen Gerichte des Kaiserthums Oesterreich in Betreff der Ehesachen.
2) Bürgerliches Gesetz über die Eheangelegenheiten der Katoliken im Kaiserthume Oesterreich mit dem kaiserlichen Patente vom 8. Oktober 1856, 4to, Maschin-Schreibpapier im Umschlag broschirt 40 kr. CMze. (2354)

(2352) **Edict.** (1-3)

[Nr. 3696.] Vom k. k. Bezirksamte Wojnicz wird der zu Zamoście sub HNro 17 konskribirte, im Jahre 1832 geborne und unbefugt abwesende militärpflichtige Hersch Reinkraut hiermit aufgefordert, sich binnen 4 Wochen hieramts zu melden, indem er sonstens als Rekrutirungsflüchtling behandelt werden würde. — Wojnicz am 6. November 1856.

(2299) **Edict.** (3)

[Nr. 5672.] Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Barbara de Sędzimiry 1mo voto Dzięciołowska, 2do Dydyńska und Michael Czerny und im Falle deren Absterbens deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Ludwig Biliński und Marianna Żuławska wegen Löschung aus den Gütern Młynne der Dom. 49. pag. 391. n. 8. on. haftenden Summe von 5000 fl. pol. sammt Superlasten, Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebethen, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 11. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Barbara de Sędzimiry 1voto Dzięciołowska 2do Dydyńska und Michael Czerny unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bersohn mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandec den 14. Oktober 1856.

Edictal-Vorladung. (2292-3)

[Nr. 3500.] Von Seite des k. k. Bezirksamtes Tyczyn, Rzeszower Kreises, werden die bei der heurigen Rekrutirung nicht erschienenen Militärpflichtigen, als:

Aus der I. Altersklasse:	
Adalbert Leśniak aus Saklary	Haus-Nr. 3.
Schja Naik aus Jawornik, Markt	„ 8.
Kasimir Zając aus Cierpisz	„ 6.
Adalbert Korcz aus Alt-Borek	„ 58.
Joseph Solecki aus Sołonka	„ 2.
Paul Stawowski aus Jawornik, Dorf . . .	„ 30.
Michael Chwaszcz aus Hadle	„ 57.
Aus der II. Altersklasse:	
Johann Jarosz aus Albigona	„ 123.
Schloime Blau aus Hucisko	„ 66.
Naftl Goldmann aus Kraczkowa	„ 2.
Ludwig Tabinski aus Hussow	„ 147.
Adalbert Hader aus Hucisko	„ 2.
Stanislaus Chmiel aus Wola Rafalowska . .	„ 12.
Socher Grünbaum aus Jawornik	„ 44.
Johann Mroczka aus Gregorówka	„ 5.
Joseph Ciura aus Chmielnik	„ 109.
Adalbert Michniawski aus Jawornik, Markt .	„ 1.
Anton Słupek aus Saklary	„ 57.
Naftus Karpf aus Tyczyn	„ 12.
Michael Rochecki aus Wola Rafałowska . .	„ 13.
Anton Przerwanek aus Siedliska	„ 36.
Peter Padac aus Dylęgówka	„ 107.
Jakob Bem aus Albigowa, und	„ 87.
Johann Lalicki aus Tyczyn	„ 23.

hiemit aufgefordert, binnen 4 Wochen nach der letzten Einschaltung des gegenwärtigen Ediktes in dem Zeitungsblatte in ihre Heimath zurückzukehren, und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, weil widrigens gegen dieselben im Sinne der Rekrutirungs-Vorschrift das Amt gehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksamte.

Tyczyn den 22. October 1856.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Czapliński Antoni zarządca drukarni.